TYGODNIK LOKALNY
wspólnota lubartowska
I GMINY NIEMCE
lubartow.24wspolnota.pl
11 - 17 marca 2025 r. ■ nr 10 (994) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIADA ■ OSTRÓWEK ■ SERNIKI ■ UŚCIMÓW ■ NIEMCE

Najchętniej i najrzadziej wybierane porodówki. A nasza?

strona R4/R5

Wystawa prac seniorów

strona 22

Pacjenci zdenerwowani długim czekaniem na opisy badań.

Problemy zaczęły się od opóźnień w wypłatach...

STR. 3

NIEDŹWIADA

Drożej za odbiór odpadów

STRONA 23

Informator Powiatu Lubartowskiego

STRONA 5

Zabił żonę i teściową, ale nie pójdzie do więzienia.

Jest decyzja sądu

Ta zbrodnia wstrząsnęła mieszkańcami Glinnika.

STRONA R3

Mirosław B. został aresztowany, postawiono mu zarzuty zabójstwa żony i teściowej

Żeby spowiedź była wygodniejsza.

Nowe konfesjonały u lubartowskich Kapucynów

STRONA 2

To już koniec szkoły w Sernikach?

STRONA 20

Sezon na pożary traw.

Strażacy walczą z ogniem kilka razy dziennie

STRONA 20

N 2705
ISSN 2392-2184
9 772392 218509

R E K L A M A

Bank Spółdzielczy w Łukowie
Grupa BPS
Rok założenia 1910
Załóż LOKATĘ JUBILEUSZOWĄ
Weź KREDYT JUBILEUSZOWY
Wygraj LOKAL MIESZKALNY M2 i wiele innych nagród
WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE 3

Dom Pogrzebowy Malesa
ELASTYCZNOŚĆ CEN,
BEZ KOMPROMISU W JAKOŚCI
BEZPŁATNA CHŁODNIA
Dyżur całodobowy: 501 688 811
www.malesa.com.pl

R E K L A M A

FOTOPRZEWORSKI
FOTOGRAFIA I FILMOWANIE
21-150 Kock
ul. Jana Pawła II 32
STUDIO KOCK
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
W 5 MIN 8 SZT + PORTRET GRATIS
TEL. 663 936 341

eprasa.pl 352ec0bdcb

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1, 21-100 Lubartów,
tel.791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl

Dominik Smagała
region24wspolnota@o2.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e mail: badziak@24wspolnota.pl

Specjalista ds. Marketingu i Reklamy
Ewa Jaszczak, tel. 691 648 641,
e-mail: kontakt@24wspolnota.pl

Sport:
Mateusz Połynka

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz, ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

11 marca
godz. 8.45 - 11.45, Rozkopaczew (2)
godz. 9.00 - 14.00, Kozłówka (12)
godz. 11.00 - 14.00, Rozkopaczew (4)

12 marca
godz. 8.45 - 11.45, Rozkopaczew (6)
godz. 9.00 - 14.00, Pałecznica (5)
godz. 11.00 - 14.00, Rozkopaczew (7)
godz. 13.00 - 16.00, Rozkopaczew (3)

13 marca
godz. 8.45 - 11.45,
Rokitno Stacja Wodociągowa
godz. 9.00 - 14.00,
Firlej (5) ul. Działkowa

14 marca
godz. 8.45 - 11.45, Rozkopaczew (18)
godz. 9.00 - 14.00, Kamionka (13)
godz. 11.00 - 14.00, Rozkopaczew (10)
godz. 13.00 - 16.00, Rozkopaczew (9)

Żeby spowiedź była wygodniejsza.

Nowe konfesjonały u lubartowskich Kapucynów

Fot.1 https://www.facebook.com/kapucyni.lubartow

Oba są zamykane, wyciszone, wyposażone w oświetlenie i wentylatory, bardzo wygodne dla spowiednika i penitenta - zachwalają Kapucyni nowe konfesjonały

Część dla penitenta posiada wygodny klęcznik i małe siedzisko dla osób, które mają trudności z klękaniem

Dwa nowe konfesjonały w kościele św. Wawrzyńca (oo. Kapucynów) to zupełnie nowa jakość spowiedzi.

Jeden z nowych konfesjonałów przywieziono do kościoła oo. Kapucynów już 28 lutego. Został poświęcony na mszy 2 marca. W sumie są dwa nowe konfesjonały.

- Oba są zamykane, wyciszone, wyposażone w oświetlenie i wentylatory, bardzo wygodne dla spowiednika i penitenta. Część dla penitenta posiada wygodny klęcznik i małe siedzisko dla osób, które mają trudności z klękaniem. Pod kratką/okienkiem pomiędzy częścią dla spowiednika i penitenta jest szczelina do podawania kartek/indeksów do podpisu - opisują Kapucyni nowe wyposażenie.

- Bogu niech będą dzięki i Wam Wszystkim za ofiary, i za wszelkie wsparcie, bo to dzięki Wam zakupiliśmy te dwa nowe meble, które były robione na zamówienie do naszego kościoła - dziękują oo. Kapucyni ofiarodawcom.

Co się stało z poprzednimi konfesjonałami?

- Dwa stare konfesjonały (które nie były zabytkowe) za zgodą Konserwatora Zabytków w Lublinie i naszej Kurii Prowincjalnej oddaliśmy do parafii Szpaki k/Łosic, diecezja siedlecka - napisali Kapucyni.

Marcin Kusyk

R E K L A M A

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
791 194 007

LUBARTOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

DOM POGRZEBOWY
OSTRÓW LUBELSKI UL. MICKIEWICZA 6
- Gwarantujemy najwyższy standard usług
- Zabieranie zwłok z domu
- Załatwiamy formalności w ZUS, KRUS

TEL. 508 505 702 • CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

CAŁODOBOWA APTEKA na Mickiewicza
Lubartów, ul. A. Mickiewicza 3-5

Centrum Medyczne curate Lubartów
Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun
Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek
pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5
www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe Marcin Grzegorczyk
Sala pożegnań Chłodnia
Lubartów, ul. Cicha 12
Dyżur Całodobowy
508 107 618

ambit
internet
telewizja
telefon
Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81)8543763

INFORMATOR BRANŻOWY

USŁUGI

SERWIS OKIEN
naprawy, regulacje, konserwacja
609 725 443

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA
ul. Cicha 1, Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY GRZEGORCZYK
Lubartów, ul. Lubelska 224
(Rondo w Łucce)
tel: 508 107 618
DYŻUR CAŁODOBOWY

DOM POGRZEBOWY
Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON
Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

REMONTOWO-BUDOWLANE

Prace na wysokościach technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego budynków
kominiarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

TRANSPORT ciągników i maszyn rolniczych. Maszyn budowlanych. Samochodów. Ładunków o masie do 7t
POMOC DROGOWA 24H
PRO-CARS Tel. 881415508

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t
POMOC DROGOWA 24 h
FREEHOL.PL
tel. 793 793 136

SERWIS

AUTO-SERVICE JUBLEWSCY
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
SERWIS KLIMATYZACJI
tel. 600 500 522

KASY I DRUKARKI FISKALNE SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

Kantor Wymiany Walut
Frank (przy Poczcie)
atrakcyjne ceny, negocjacja kursu
81 854 20 35,
Lubartów, Legionów 33

GASTRONOMIA

A Nóż Widelec - obiady domowe
pon. - pt. 9-17.30
tel. 508 577 635"
ul. Nowodworska 18D

LUB

eprasa.pl 352ec0bdcb

– Zobaczyłam fakturę za styczeń i trochę się za głowę złapałam – przyznaje dyrektor szpitala

Pacjenci zdenerwowani czekaniem na opisy badań.

Problemy zaczęły się od opóźnień w wypłatach...

Pacjenci korzystający z pracowni RTG w szpitalu w Lubartowie są coraz bardziej zdenerwowani długim czasem oczekiwania na opisy badań rentgenowskich. Według oficjalnej informacji zamieszczonej na kartce w rejestracji opisy powinny być gotowe w ciągu... 10 dni! Jednak nie ma gwarancji, że po tym czasie opis trafi w nasze ręce! Jak z tego tłumaczy się dyrektor?

Czekać w nieskończoność?

Chodzi o pacjentów, którzy wykonują takie badania w szpitalnej pracowni RTG na zlecenie np. lekarzy ze swoich przychodni. Powinni jak najszybciej do nich wrócić z opisem badań, który jest podstawą do dalszego leczenia.

Rzeczywistość okazuje się jeszcze bardziej niepokojąca – personel medyczny, nie jest w stanie określić, kiedy dokładnie pacjenci otrzymają swoje wyniki.

Sytuacja ta budzi poważne obawy, zwłaszcza wśród osób cierpiących na poważne schorzenia, które wymagają natychmiastowej diagnozy i leczenia. Wielu pacjentów zgłasza swoje niezadowolenie, podkreślając, że opóźnienia w opisach badań sprawiają, iż ich choroba „stoi w miejscu".

- Nie możemy czekać w nieskończoność. Jeśli ktoś ma poważny stan zapalny, to każdy dzień zwłoki jest dla niego ogromnym zagrożeniem – mówi jedna z pacjentek, która czeka na opis swojego prześwietlenia.

- Byłem zaskoczony, widząc wiszącą kartkę. Mam tylko nadzieję, że to nie zapalenie płuc - mówi nam Czytelnik, korzystający z rentgenu w ostatnim czasie.

Szpital nie wydał oficjalnego oświadczenia w tej sprawie. Nie wiadomo, czy problem wynika z braków kadrowych, przeciążenia pracą, czy innych czynników organizacyjnych.

Nie płacili lekarce na czas. I odeszła

O tę sprawę podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Lubartowskiego, 27 lutego, pytał radny Krzysztof Świć. Dotarły do niego bowiem doniesienia o problemach z personelem szpitala, który mógłby się zajmować sporządzaniem takich opisów oraz o kosztach wynikających z tego, że zadanie to musi być realizowane przez drogich, zewnętrznych usługodawców.

- Jesteśmy na etapie konstruowania nowego konkursu dla lekarzy i chcemy, żeby ci lekarze byli u nas. Rzeczywiście, to, co wysyłamy do usługi zewnętrznej, to są straszne koszty. Nawet tuż przed sesją zobaczyłam fakturę za styczeń i trochę się za głowę złapałam. To wynika też z tego, że tutaj trzeba rozmawiać też z lekarzami, bo nie wszystkie badania musimy mieć opisane w formie cito. I to jest do dopracowania - odpowiedziała na sesji Ewa Mańdziuk, dyrektor SPZOZ w Lubartowie.

Dlaczego szpital korzysta z usługi zewnętrznej?

- Była w ub.r. pani doktor, która bardzo dużo opisywała tych badań i rzeczywiście w październiku czy listopadzie nie miała zapłaconych pieniędzy. W związku z tym wypowiedziała umowę i stąd zaczęły się te problemy - wyjaśniła Ewa Mańdziuk.

Jednocześnie dyrektor zapowiedziała, że zadaniem szpitala jest zmiana sytuacji i znalezienie lekarzy, którzy będą wykonywać opisy zdjęć w ramach SPZOZ-u.

Ewa Jaszczak,
Dominik Smagała

Ewa Mańdziuk
dyrektor szpitala w Lubartowie

Była pani doktor, która bardzo dużo opisywała tych badań. W październiku czy listopadzie nie miała zapłaconych pieniędzy. W związku z tym wypowiedziała umowę

NEKROLOGI

Henryka Bobikowska
74 lata, zm. 28 lutego

Irena Gdula
83 lata, zm. 6 marca

Grzegorz Malesa
49 lat, zm. 3 marca

Mirosław Baran
48 lat, zm. 7 marca

Krystyna Bronisz
72 lata, zm. 4 marca

Anna Sztorc
84 lata

GAMA

SPOŁEM LUBARTÓW

PROMOCJA 11 - 17 MARCA

1. Herbata Lipton Gold 92 torebki - 9,99 zł
2. Paprykarz szczeciński 310 g- 5,49 zł
3. Kapusta pekińska - 4,99 zł/kg
4. Ziemniaki - 1,99 zł/kg
5. Kulebiak 140 g - 3 zł

LUB

R E K L A M A

Trwa niesamowita Loteria Jubileuszowa, w której macie Państwo szansę wygrać MIESZKANIE. Nie czekajcie Państwo!

Loteria dostępna tylko przez ograniczony czas do 01.04.2025

Bank Spółdzielczy w Łukowie
Grupa BPS
Rok założenia 1910

Załóż LOKATĘ JUBILEUSZOWĄ
Weź KREDYT JUBILEUSZOWY
wygraj LOKAL MIESZKALNY M2
i wiele innych nagród

Zapraszamy do skorzystania z naszego wyjątkowego produktu Loterii Jubileuszowej z okazji 115-lecia Banku, nie przegapcie szansy na wygranie Nagrody głównej - Lokalu mieszkalnego M2 i 114 innych wartościowych nagród.

Co należy zrobić - w Placówkach Banku Spółdzielczego w Łukowie (wykaz Placówek dostępny na stronie internetowej)

- założyć Lokatę Jubileuszową lub
- wziąć Kredyt Jubileuszowy lub
- wziąć Kredyt Jubileuszowy i wpłacić na Lokatę Jubileuszową co zwiększy szansę wygranej

Załóż **Lokatę Jubileuszową** lub zaciągnij **Kredyt Jubileuszowy** w terminie do 1 kwietnia 2025 roku.
Lokata minimum 5 000 zł lub wielokrotność tej kwoty, kredyt maksymalnie do 30 000zł.
Za każde 5 000zł, jeden kupon biorący udział w losowaniu Loterii Jubileuszowej, który należy właściwie wypełnić i wrzucić do urny do 15 kwietnia 2025 roku.

Dajcie sobie szansę! Już 28 czerwca 2025 roku LOSOWANIE NAGRÓD

Szczegółowe informacje uzyskacie Państwo na stronie internetowej **www.bslukow.pl**, osobiście w Placówkach Banku oraz pod numerami telefonów:

- **25 798 26 70** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Łukowie, Łuków, ul. Chopina 5;
- **721 920 007** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Staninie, Stanin 59;
- **797 700 724** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Kocku, Kock, ul. Jana Pawła II 35;
- **505 673 206** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Stoczku Łukowskim, Stoczek Łukowski, pl. T. Kościuszki 8;
- **721 910 609** Filia nr 1 w Łukowie, Łuków, ul. Stasia i Nel 3;
- **797 700 723** Filia w Jeziorzanach, Jeziorzany, ul. Rynek 29;
- **721 910 805** Punkt Kasowy w Gręzówce, Gręzówka 35A;
- **721 910 857** Punkt kasowy w Krynce, Krynka 250;
- **797 700 726** Punkt Kasowy w Przytocznie, Przytoczno 69;
- **721 910 012** Punkt Obsługi Klient w PT KRUS, Łuków, ul. Wyszyńskiego 42A;
- **506 526 013** Punkt Kasowy w Łukowie, Łuków, ul. Międzyrzecka 47.

Zapraszamy Państwa do korzystania z wachlarza produktów i usług w Placówkach Banku Spółdzielczego w Łukowie.

eprasa.pl 352ec0bdcb

Starcie pseudokibiców skończyło się śmiercią. Za kratki trafił 28-latek, a wcześniej dwóch Lublinian

Łęczna: Do Aresztu Śledczego trafił 28-latekm, który był poszukiwany listem gończym. Został skazany za udział w bójce i pobiciu ze skutkiem śmiertelnym.

W środę (5 marca) łęczyńscy kryminalni i policjanci z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pojechali do jednego z mieszkań w Łęcznej.

- Z informacji posiadanych przez funkcjonariuszy wynikało, że może przebywać tam poszukiwany listem gończym 28-latek. Mężczyzna ma na koncie udział w pobiciu ze skutkiem śmiertelnym. Do tego zdarzenia doszło w 2016 roku. Do starcia mężczyzn uważających się za kibiców drużyn z Lublina i Stalowej Woli doszło na drodze w powiecie radomskim. Śmierć poniósł wówczas 33-latek ze Stalowej Woli - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Fot.KPP Łęczna

Do tej sprawy poszukiwacze z KWP w Lublinie zatrzymali wcześniej dwóch mężczyzn, 34- i 46-latka, mieszkańców Lublina

Do tej sprawy poszukiwacze z KWP w Lublinie zatrzymali wcześniej dwóch mężczyzn, 34- i 46-latka, mieszkańców Lublina. Obydwaj trafili już za kratki, gdzie odsiadują wyroki.

- 28-latek, który niedawno wrócił zza granicy, był bardzo zaskoczony niespodziewaną wizytą policjantów. Kiedy funkcjonariusze dotarli pod ustalony adres, poszukiwany nie chciał otworzyć drzwi do mieszkania. Jednak kiedy dowiedział się, że na miejsce zostali wezwani strażacy w celu ich wyważenia, sam je otworzył. Natychmiast został zatrzymany - dodaje aspirant sztabowy Magdalena Krasna.

28-latek trafił już do aresztu śledczego, gdzie będzie odbywać zasądzoną karę 3,5 roku pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektromonter, pomocnik elektromontera, Łęczna/DOLMIX	1	5 200,00 zł	u
Terapeuta pedagogiczny, Łęczna	0,05	212,10 zł	u
Pracownik biura – księgowy, Spiczyn/ NAJ-POL-TRADE	1	5 400,00 zł	u
Spawacz/ ślusarz, Bogdanka/Łęczyńska Energetyka	1	8 000,00 zł	u
Pedagog specjalny – fizjoterapeuta, Ludwin	0,1	848,00 zł	u
Monter obchodowy, Bogdanka/Łęczyńska Energetyka	1	7 000,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Ludwin/Przedszkole Specjalne	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Ludwin/Przedszkole Specjalne	1	5 000,00 zł	u
u			

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Lubartów	0,5	2 333,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Niedźwiada Kol.	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Maśluchy/Harasim	1	4 666,00 zł	u
Kosmetyczka, Lubartów	1	5 000,00 zł	u
Mechanik – elektryk, Michów/SM Michowianka	1	6 500,00 zł	u
Psycholog szkolny, Leszkowice/SP	0,5	2 650,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Pożar w Pałecznicy Kolonii

Fot.OSP Niedźwiada

Pożar wybuchł 24 lutego około godz. 11.30 w piwnicy jednego z domów w Pałecznicy Kolonii. Został ugaszony przez zastępy JRG Lubartów, OSP KSRG Niedźwiada i OSP KSRG Pałecznica.

Koniec z ginekologiem w Kocku

Wraz z końcem lutego zakończyła się działalność poradni ginekologicznej, która funkcjonowała w Centrum Medycyny Rodzinnej w Kocku.

Jak przyznaje dyrektor SPZOZ -u w Lubartowie, kontrakt na tę poradnię opiewał na kwotę jedynie 58 tys. zł.

- To są pieniądze, które wydaliśmy na tę poradnię w ciągu dwóch miesięcy. W pozostałych miesiącach musielibyśmy dokładać środki finansowe z kasy szpitalnej na utrzymanie działalności poradni, a takich środków niestety nie mamy - wyjaśnia Ewa Mańdziuk, dyrektor szpitala w Lubartowie, do którego należy CMR w Kocku.

Pacjentki będą miały możliwość wykonania w Kocku badań cytologicznych przez położną przez dwa dni w tygodniu.

- Wychodząc naprzeciw kobietom, aby promowanie zdrowia było realizowane w ramach naszych zadań statutowych, zostawiliśmy panią położną, która przez dwa dni w tygodniu będzie takie badania cytologiczne wykonywała - mówi dyrektor szpitala. - Na wizyty lekarskie zapraszamy do gabinetu lekarskiego w Lubartowie - dodaje.

Dominik Smagała

Zaginął kilka miesięcy temu. Tragiczny finał poszukiwań

ŁĘCZNA: Tragicznie zakończyły się poszukiwania 38-latka, który zaginął w grudniu ubiegłego roku. Zwłoki mężczyzny zostały wyłowione z rzeki.

W poniedziałek (3 marca) dwóch wędkarzy zauważyło w rzece Wieprz w miejscowości Klarów wystające ubrania zaczepione o konary drzew. Natychmiast o zdarzeniu zaalarmowali służby.

Na miejsce zostali skierowani policjanci.

- Podczas prowadzonych czynności strażacy wyłowili z wody ciało mężczyzny. Podczas identyfikacji potwierdzono, że jest to 38-latek z gminy Milejów, który zaginął w grudniu ubiegłego roku. Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich w tym zdarzeniu - informuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Joanna Niećko

Oszust prosił o pożyczkę, kobieta straciła pieniądze

POWIAT LUBARTOWSKI: Jak informuje mł. asp. Jagoda Maj z KPP w Lubartowie, wczoraj mieszkaniec powiatu lubartowskiego zgłosił policji, że otrzymał wiadomość informującą o próbie nieautoryzowanego dostępu do jego konta na portalu społecznościowym. Okazało się, że jego konto zostało przejęte przez oszusta. Podszywając się pod właściciela konta, rozsyłał do jego znajomych prośby o pilną pożyczkę pieniędzy.

- Niestety, jedna z jego znajomych, nieświadoma oszustwa, przekazała dwa kody BLIK na łączną kwotę ponad 1100 złotych. Dopiero później zorientowała się, że padła ofiarą przestępstwa - informuje mł. asp. Jagoda Maj.

Marcin Kusyk

Zderzenie ciągnika z samochodem. Mężczyzna przewieziony do szpitala

POWIAT LUBARTOWSKI: Do zderzenia ciągnika i samochodu osobowego doszło 3 marca w Głębokiem w gminie Uścimów. Około godz. 11.20 kierujący Peugeotem 20-letni mężczyzna podczas manewru wyprzedzania doprowadził do zderzenia z ciągnikiem rolniczym. Zderzenie było tak silne, że doszło do urwania koła ciągnika. - Ciągnikiem kierował 32-letni mieszkaniec gminy Uścimów, który z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi - informuje mł. asp. Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

O G Ł O S Z E N I E

PRZEKAŻ 1,5%
lub DAROWIZNĘ
NA MÓJ CEL
www.Edyta-Stachura.pl

KRS: **0000270809**
NUMER KONTA: **62 1600 1286 0003 0031 8642 6001**
Cel szczegółowy / Tytuł przelewu: **Stachura, 18627**

Fundacja Avalon
ul. Domaniewska 50A
02-672 Warszawa

kontakt@fundacjaavalon.pl
tel: 22 266 82 36, 666 324 328
www.fundacjaavalon.pl

LUB

eprasa.pl 352ec0bdcb

Państwowy pogrzeb Jana Kowalskiego ps. „Bystry" - żołnierza Armii Krajowej

4 marca w kościele pw. św. Anny w Lubartowie odbyły się uroczystości pogrzebowe Jana Kowalskiego ps. „Bystry" - Żołnierza Wyklętego, którego szczątki zostały odnalezione i zidentyfikowane przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej. Był to pierwszy państwowy pogrzeb w Lubartowie.

Jan Kowalski, urodzony 21 sierpnia 1927 r. w Rudnie, był żołnierzem AK-WiN Lubartów. Od stycznia 1946 r. służył w bojówce Wiktora Targońskiego ps. „Brzoza", a od września 1946 r. w oddziale Kazimierza Woźniaka ps. „Szatan", należącym do zgrupowania mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora". W nocy z 3 na 4 października 1946 r. został ciężko ranny w potyczce z WBW-Lublin w Piotrawinie. Po ewakuacji trafił do Woli Przybysławskiej, gdzie zmarł. Jego ciało ukryto w stodole, a po odkryciu przez UB, przewieziono do Lubartowa, tam dokonano identyfikacji i pochowano na miejscowym cmentarzu.

Mszy Świętej pogrzebowej przewodniczył ks. płk. Witold Macha, dziekan dekanatu Wojsk Lądowych oraz ks. kan. Andrzej Jużko, proboszcz parafii św. Anny.

Po Mszy Św. kondukt żałobny przeszedł na cmentarz parafialny w Lubartowie. Ceremonia pogrzebowa odbyła się z udziałem wojskowej asysty honorowej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, która oddała hołd zmarłemu. Flagę, którą była okryta trumna, przekazano Rodzinie żołnierza.

Pochowaliśmy bohatera, Jan Kowalski był żołnierzem Armii Krajowej. Armii, która nie pogodziła się z kolejnym zniewoleniem Polski. Żołnierze ginęli w sposób okrutny i zaplanowany. Wielkie uznanie dla Instytutu Pamięci Narodowej za konsekwentną pracę, służbę, za poszukiwanie i uhonorowanie naszych żołnierzy - **podkreślił podczas uroczystości Starosta Jan Sławecki.**

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, a także przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej, Kombatanci oraz mieszkańcy Lubartowa i okolic. Starostwo Powiatowe w Lubartowie reprezentował starosta Jan Sławecki oraz członek zarządu Sebastian Wysok.

Rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa w powiecie lubartowskim

Starostwo Powiatowe w Lubartowie corocznie organizuje kwalifikację wojskową. Tegoroczna procedura rozpoczęła się 3 marca i potrwa do 4 kwietnia 2025 roku. Celem kwalifikacji jest określenie zdolności do służby wojskowej osób, które w danym roku podlegają obowiązkowi stawiennictwa na komisji.

W 2025 roku do kwalifikacji wojskowej zostało wezwanych blisko 700 osób z terenu powiatu lubartowskiego. Procedura dotyczy przede wszystkim mężczyzn urodzonych w 2006 roku oraz osób, które dotychczas nie dopełniły tego obowiązku. Ponadto stawiennictwem zobligowane są kobiety urodzone w latach 1997–2006, posiadające wykształcenie lub kwalifikacje przydatne w Siłach Zbrojnych RP, w szczególności absolwentki oraz studentki kierunków medycznych, weterynaryjnych czy psychologicznych.

Osoby, które otrzymały wezwanie do stawiennictwa na komisji wojskowej powinny zabrać ze sobą: dowód osobisty lub inny dokument tożsamości, dokumentację medyczną oraz dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe, wykształcenie lub zaświadczenie o kontynuacji nauki.

Udział w kwalifikacji wojskowej nie oznacza automatycznego powołania do służby wojskowej. Jest to przede wszystkim obowiązek administracyjny, mający na celu zebranie informacji na temat potencjalnych zasobów obronnych kraju oraz stanowi ważny element systemu obronności, pozwalający na ocenę gotowości obywateli do służby.

„Muzyka jest kobietą" – koncert światowej sławy pianisty pochodzącego z Lubartowa

Informacje z Powiatu Lubartowskiego redaguje:
Starostwo Powiatowe w Lubartowie
www.powiatlubartowski.pl

W piątkowe popołudnie, w przeddzień Święta Kobiet sala widowiskowa Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Lubartowie została wypełniona dźwiękami muzyki klasycznej Chopina, Bacha, Mozarta w wykonaniu Oskara Jeziora. Na deskach sceny nie zabrakło także wychowanków pracowni wokalnej PMDK.

Oskar Jezior jest kompozytorem i pianistą, znanym ze swojej wszechstronności i indywidualności. Występował na najbardziej prestiżowych scenach świata, takich jak Carnegie Hall w Nowym Jorku czy Konzerthaus w Berlinie. Współpracował z wieloma uznanymi orkiestrami, w tym z Orkiestrą Filharmoniczną Szanghaju, Orkiestrą Filharmonii Narodowej w Warszawie, Orkiestrą Filharmoniczną w Bremie oraz Orkiestrą Filharmonii Helsińskiej. Obecnie mieszka w Szanghaju, gdzie tworzy własne kompozycje oraz klasyczne aranżacje współczesnych utworów chińskiej muzyki rozrywkowej.

Korzenie rodzinne artysty znajdują się na ziemiach powiatu lubartowskiego – pochodzą stąd dziadkowie Oskara, u których jako dziecko wielokrotnie spędzał wakacje. Lubartów i okolice wspomina jako sielskie, pełne słońca miejsca, gdzie mógł bawić się i poznawać świat korzystając z uroków natury podczas spacerów z dziadkiem.

Piątkowy koncert miał dla Oskara szczególne znaczenie – artysta wystąpił z okazji 90. urodzin babci, której zadedykował utwór „Ave Maria" J. S. Bacha.

Koncert dopełnili swoim występem wychowankowie pracowni wokalnej PMDK – Marek Przytocki i Jan Pawlikowski, którzy wykonali utwór Marka Grechuty pt. „Będziesz moją Panią". Wokalistów przygotowała Aleksandra Rudzińska-Jemielniak, instruktor wokalny.

eprasa.pl 352ec0bdcb

Załoga Bogdanki zmniejszy się o 2 tysiące pracowników?

Tak powiedziała wiceprezes spółki Enea. Jej słowa spotkały się z ostrą reakcją związkowców z Lubelskiego Węgla Bogdanka, którzy zarzucają Dalidzie Gepfert demagogię i podważają tezę o braku chętnych do pracy.

W poniedziałek 3 marca na łamach portalu „Business Insider" ukazał się wywiad z Dalidą Gepfert, wiceprezes spółki Enea, o wymownym tytule „To demografia wymusi przejście na zieloną energię i atom".

Pytana o to jak transformacja energetyczna wpłynie na stan zatrudnienia w grupie, wiceprezes odpowiedziała: „W obszarach wydobycia i produkcji energii elektrycznej ze źródeł konwencjonalnych w ciągu najbliższych lat nasza załoga w naturalny sposób zmniejszy się o ok. 3 tys. pracowników – 2 tys. pracowników w Bogdance i ok. 1 tys. w Elektrowniach w Kozienicach i w Połańcu" (cytat za „BI").

Dalida Gepfert dodała, że ten scenariusz wypełni się poprzez odejścia pracowników na emeryturę i niewypełnianie luki pokoleniowej.

Stwierdziła też, że młodzi ludzie nie są już teraz chętni do pracy takiej jak w kopalni, preferują pracę zdalną i zdigitalizowaną, unikając trybu trzyzmianowego oraz pracy w weekendy i święta.

Związkowcy: To czysta demagogia

Na słowa Dalidy Gepfert szybko zareagowali związkowcy z Lubelskiego Węgla Bogdanka, którzy wysłali pismo do zarządu Enei.

„Związki zawodowe z LWB są przekonane, że tego typu informacje to czysta demagogia i Pani Prezes ewidentnie mija się z prawdą. LWB jest na Lubelszczyźnie największym pracodawcą, problem z chętnymi do pracy nie występuje, w otoczeniu Spółki trudno jest znaleźć alternatywne miejsca pracy. Z tego powodu bezpodstawnym jest stawianie tezy, że w tym regionie będzie brakowało rąk do pracy" - piszą przedstawiciele wszystkich czterech organizacji pracowniczych działających w LWB (ZZ Górników, ZZ Kadra, NSZZ Solidarność, ZZ Przeróbka).

Przypomnijmy, że niepokój górników wzbudziła ogłoszona w listopadzie 2024 r. strategia Enei, zgodnie z którą do 2030 roku zmniejszy ona odbiór węgla z Bogdanki o połowę, a do 2035 roku niemal o dwie trzecie. Obecnie elektrownie Enei odbierają rocznie 7-8 mln ton węgla, a planują zejść do 2,3 mln ton za 10 lat. Zdaniem związkowców oznacza to stopniowe wygaszanie kopalni i redukcję miejsc pracy, dlatego uważają, że należy szukać innych rynków zbytu, poza Grupą Enea, m.in. zagranicznych, w tym Słowację.

W piśmie do zarządu Enei związkowcy przypominają, że ten temat podjęto w lutym na spotkaniu z przedstawicielami trzech ministerstw, które decydują o sprawach związanych z górnictwem.

Czy Enea jest zainteresowana sprzedażą węgla poza grupą?

„Obecni na sali przedstawiciele związków zawodowych oraz Zarządów Enei i LWB usłyszeli wypowiedź ministra Roberta Kropiwnickiego w sprawie możliwości sprzedaży węgla z Bogdanki poza GK. Pan wiceminister powiedział jasno: jeśli Bogdanka będzie miała takich odbiorców to niech sprzedaje" - piszą związkowcy.

„Dla Naszej Spółki, jej załogi i regionu jest to szansa na rozwój i miejsca pracy. Zwracamy się z pytaniem czy Enea jest zainteresowana sprzedażą węgla z LWB poza GK, czy prowadzi działania w tym kierunku, czy w tym temacie wspiera działania Zarządu LWB?" - pytają.

Przypominają też, że na tym samym spotkaniu ustalono, że do końca lutego powstanie zespół roboczy ds. transformacji energetycznej regionu.

Jego pierwsze posiedzenie odbędzie się jednak dopiero 27 marca.

Kamil Kulig

Mentzen przeciw przejęciu Bogdanki przez państwo

Kandydat Konfederacji na prezydenta, Sławomir Mentzen, w ubiegły czwartek odwiedził kopalnię w Bogdance, gdzie odpowiadał na pytania górników. Skrytykował Europejski Zielony Ład i opowiedział się za wycofaniem Polski z systemu opłat ETS (Europejski System Handlu Emisjami).

Mentzen uważa, że rezygnacja z tych opłat sprawiłaby, że polskie kopalnie ponownie stałyby się rentowne, a ceny prądu spadłyby. - Jako prezydent dołożę wszelkich starań, aby nie pozwolić na implementację Europejskiego Zielonego Ładu – zapowiedział.

Starosta pyta Mentzena

Podczas spotkania pytania do kandydata zadał też starosta łęczyński Daniel Słowik. Poruszył temat ewentualnego przejęcia kopalni przez skarb państwa.

- Pojawiają się postulaty ze strony związków zawodowych, żeby w tej sytuacji, w której znajduje się kopalnia, próbować doprowadzić do tego, by znalazła się znowu w pełni mocy państwa. Państwo polskie, budżet państwa także miałby korzyści z tego tytułu, choćby w postaci dywidendy, a nikomu nie trzeba przypominać, że nasza kopalnia jest w 100 proc. rentowna, do której podatnicy nie dopłacają ani złotówki. Chciałbym poznać pana stosunek do tego pomysłu – zapytał starosta.

Mentzen stanowczo sprzeciwił się takim pomysłom. - Mam negatywny stosunek do polityków. Uważam, że politycy się prawie na niczym nie znają i nie znają się na zarządzaniu przedsiębiorstwami. Ja bym się nie zgadzał na to, żeby być podległym państwu, bo to znaczy być podległym politykom – odpowiedział.

Do dyskusji włączył się także Jacek Świrszcz, przewodniczący Związku Zawodowego Górników w LWB. - Chodziło bardziej o to, żeby złoża Bogdanki były strategiczne dla kraju i nie były dystrybuowane przez jakieś obce całkiem podmioty, a tym bardziej koncerny zagraniczne, a przez nasze państwo – powiedział.

Mentzen pozostał jednak sceptyczny. - Mamy porównanie jakości usług InPostu oraz Poczty Polskiej i mamy porównanie jak wygląda podmiot prywatny, a jak wygląda podmiot państwowy. Dlatego ja nie jestem głęboko przekonany, że to byłoby słuszne – odpowiedział.

Związkowcy: Dlaczego kopalnia ma być w rękach prywatnych?

Robert Rodzik, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność" w LWB, dopytywał, dlaczego prywatny właściciel miałby lepiej zarządzać kopalnią niż skarb państwa.

- Jeżeli kopalnia ma pracować do 2060 roku, bo mamy takie zasoby, to niech pan wytłumaczy, dlaczego ona ma być w rękach prywatnych, rentowna, zapewniająca miejsca pracy, a dlaczego nie miałaby być rentowna w normalny sposób zarządzana przez skarb państwa, który by też miał korzyści z tego? Dlaczego ręce prywatne? – zapytał Rodzik.

Mentzen odpowiedział, że problemem jest polityczne zarządzanie firmami. - Z tego, co rozumiem, mamy problem z Eneą, która jest spółką skarbu państwa zarządzaną przez polityków. Z tego, co rozumiem, nie jesteście państwo z tego zadowoleni. No właśnie, gdyby to był właściciel prywatny, to by się nie zachował w ten sposób – stwierdził.

Dodał też, że politycy przejmują spółki głównie po to, by obsadzać je swoimi ludźmi.

Mentzen: Odrzucić Zielony Ład

Na zakończenie Mentzen podkreślił, że nie planuje zmian własnościowych w Bogdance.

- Ja nie mam w swoim programie jakichkolwiek zmian własnościowych w Bogdance. Ja mam w programie to, żeby odrzucić Zielony Ład, żeby odrzucić przepisy zwiększające koszt wydobycia węgla, koszt produkcji prądu z węgla po to, żeby te spółki mogły działać lepiej, żeby mogły zatrudniać ludzi. To jest mój program – podsumował kandydat Konfederacji.

Przypomnijmy, że przejęcie lubelskiej kopalni przez skarb państwa to pomysł poprzedniego rządu, o czym w styczniu w Bogdance przypomniał Karol Nawrocki, kandydat na prezydenta popierany przez Prawo i Sprawiedliwości. Za takim rozwiązaniem są związkowcy, a także politycy PiS, którzy mówili ostatnio o tym na konferencji prasowej w Bogdance. Jednak Ministerstwo Aktywów Państwowych poinformowało, że nie pracuje nad wykupem lubelskiej kopalni przez skarb państwa.

Kamil Kulig

Sobotnie pożary traw

Fot. OSP Samoklęski

Pożar w Samoklęskach

8 marca po godz. 12 paliła się sucha trawa w Wincentowie. W akcji gaśniczej uczestniczyły zastępy: JRG Lubartów, OSP KSRG Brzeziny, OSP KSRG Nowodwór.

W tym samym dniu paliła się trwa w Baranówce. Pożar gasiły zastępy: JRG Lubartów, OSP KSRG Wólka Rokicka, OSP KSRG Brzeziny.

8 marca po godz. 15:00 paliła się sucha trzcina w gospodarstwie rybackim w Samoklęskach. Pozar gasiły zastępy OSP KSRG Samoklęski z samochodami GBA Star 266 i GBA-Rt Man TGM 459 oraz OSP Syry ze Starem 266.

Po godz. 18:00 znowu strażacy musieli gasić pożar trzciny w gospodarstwie rybackim. W akcji uczestniczyły zastępy: JRG Lubartów, OSP KSRG Samoklęski, OSP Syry.

Marcin Kusyk

Ruszają zapisy na biegi Lewarta

To już XXIX edycja biegów na super szybkiej atestowanej przez PZLA trasie - zapowiada kolejną edycję biegów MOSiR Lubartów.

11 kwietnia odbędą się biegi młodzieżowe.

Główne Biegi Lewarta ruszą w niedzielę 13 kwietnia.

Start i meta biegów będą się znajdować w Lubartowie przy ul. 1 Maja 66/74. najpierw o godz. 14.15 wystartuje Bieg Malucha, potem o 14.30 - bieg główny na dystansie 5 kilometrów.

Opłata startowa wynosi 50 zł, można się zapisywać do 11 kwietnia. Limit zawodników to 180 osób.

Marcin Kusyk

LUB

eprasa.pl 352ec0bdcb

Wszystko działo się w biały dzień

Napad w centrum Puław

Fot.KPP Puławy

Napastnicy najbliższe dwa miesiące spędzą w areszcie. Będą odpowiadać za rozbój i kradzież dokumentów. Jeden z nich był już karany za podobne przestępstwa

Dwaj mężczyźni napadli 25-latka w centrum miasta, pobili i zabrali portfel. Sprawę bada prokuratura. Napastnicy najbliższe dwa miesiące spędzą w areszcie.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek, 3 marca ok. godz. 17.

- Poruszający się samochodem marki Chrysler mężczyźni mieli zatrzymać się, widząc idącego chodnikiem 25-latka, po czym go zaatakować. Z relacji pokrzywdzonego wynika, że najpierw napadł na niego jeden z mężczyzn, następnie dołączył drugi. Napastnicy najpierw go pobili, po czym zabrali mu portfel z gotówką i dowodem osobistym i odjechali - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna z obrażeniami ciała zgłosił się do szpitala. Po jego zgłoszeniu policja rozpoczęła poszukiwania napastników. Wkrótce funkcjonariusze patrolówki zatrzymali 28 i 29-latka. Agresorzy trafili do aresztu, gdzie zostały z nimi przeprowadzone czynności procesowe. Obaj usłyszeli zarzuty rozboju i kradzieży dokumentów.

- Ponieważ 29-latek był już karany za przestępstwa podobne i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności, będzie odpowiadał w warunkach recydywy, co oznacza, że jego kara zostanie zwiększona o połowę. Obaj podejrzani trafili już do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Gwiazda telewizji na otwarciu Castoramy w Puławach

W minioną środę w Puławach oficjalnie otwarto sklep sieci Castorama. Przy tej okazji klienci mieli okazję spotkać się i porozmawiać z projektantką wnętrz Dorotą Szelągowską, prowadzącą znany program „Totalne remonty Szelągowskiej" w TVN.

Fot.MP

Aby zrobić sobie zdjęcia z Dorotą Szelągowską, trzeba było czekać w długiej kolejce

Wcześniej market budowlany przy ul. Gościńczyk funkcjonował pod nazwą Brico Depot. Metamorfoza trwała kilka miesięcy. Prace nad przebudową przestrzeni handlowej rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku i właśnie dobiegły końca. Sklep nie tylko nieco się powiększył, ale zyskał również nowe aranżacje. Co ciekawe przez cały czas remontu był otwarty dla kupujących.

W minioną środę (5 marca) na klientów czekała prawdziwa niespodzianka. Do Puław z okazji otwarcia Castoramy zawitała projektantka wnętrz Dorotą Szelągowską. Prowadząca program „Totalne remonty Szelągowskiej" w TVN oraz wielu innych o tematyce wykończenia i aranżacji wnętrz, emitowanych m.in. w HGTV rozdawała autografy, podpisywała swoje książki i chętnie fotografowała się z klientami, którzy akurat robili zakupy i fanami, którzy specjalnie zajrzeli do sklepu, by uścisnąć dłoń projektantce i zamienić z nią przysłowiowe „dwa słowa". A łatwo nie było, bo trzeba było odstać swoje w długiej kolejce.

Ale byli i tacy, którzy nie od razu rozpoznawali gwiazdę telewizji.

- Zupełnie bym jej nie poznała. Wygląda całkiem inaczej niż w telewizji. Telewizja jednak zmienia - mówiła jedna z przechodzących klientek zainteresowana zbiegowiskiem.

A jak klienci oceniają sklep po metamorfozie?

- To nie ten sam sklep, co do tej pory. Wszystko jest gdzie indziej, trzeba będzie się od nowa uczyć, gdzie co jest. Ale zmianę oceniam pozytywnie. Wydaje mi się, że jest też jakby większy wybór - mówi pan Jacek, którego spotkaliśmy na sklepowych alejkach.

Marta Pietroń

PUL

Ten kierowca dostawczaka

nie powinien wsiadać za „kółko"

Fot.KPP Puławy

To efekt kontroli drogowej, jakie w ostatnim czasie przeprowadzają policjanci, sprawdzając kierowców przewożących towary i dostarczających przesyłki

Puławy: Policjanci zatrzymali 44-latka, kierującego dostawczym Citroenem. Nie miał prawa jazdy i był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

W czwartek (6 marca) w Parchatce policjanci z komisariatu w Kazimierzu Dolnym zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę kierującego dostawczym Citroenem.

- Policjanci chcieli sprawdzić, czy kierowca ma uprawnienia do kierowania tego typu pojazdem, czy jest trzeźwy oraz sprawdzić stan techniczny auta. Funkcjonariusze szczególną uwagę kierują ostatnio właśnie na kierowców rozwożących towary i przesyłki, ze względu na liczbę różnego rodzaju nieprawidłowości stwierdzanych podczas kontroli w całym województwie. Podczas akcji przeprowadzonej w lutym przez policjantów z Lublina na 250 skontrolowanych tego typu pojazdów ujawnionych zostało aż 200 wykroczeń - opisuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Czwartkowa kontrola potwierdziła, że nie wszyscy kierowcy samochodów dostawczych powinni wsiadać za kółko. 44-latek z powiatu świdnickiego kierujący Citroenem nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się, że jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności. Mężczyzna został przekazany do zakładu karnego. Za kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień będzie odpowiadał przed sądem.

Joanna Niećko

Śmiertelny wypadek na działce

Fot.KPP Opole Lubelskie

82-latek doznał poparzeń całego ciała i trafił do specjalistycznego szpitala

Opole Lubelskie: Od rozpalonego ogniska zajęła się odzież mężczyzny. Zmarł w szpitalu.

W sobotę (1 marca) dyżurny został powiadomiony o zdarzeniu na terenie ogródków działkowych w Opolu Lubelskim. Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna został poparzony podczas palenia ogniska.

- Policjanci ustalili, że zgłoszenia dokonał będący na wolnym funkcjonariusz policji z kraśnickiej jednostki, który usłyszał wołanie o pomoc dobiegające z terenów ogródków działkowych. Policjant ruszył z pomocą, odnalazł miejsce, z którego dobiegało wołanie. Zastał tam mężczyznę, na którym zapaliła się odzież od rozpalonego ogniska. Policjant zadzwonił pod numer alarmowy 112, powiadomił służby i do czasu przyjazdu służb medycznych uspokajał mężczyznę - informuje starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. - Policjanci ustalili, że w trakcie palenia ogniska 82-latek podszedł za blisko otwartego ognia, w wyniku czego doszło do zapalenia się nogawki jego spodni, a następnie całego ubrania.

82-latek z licznymi poparzeniami całego ciała został przetransportowany helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do specjalistycznego szpitala. Niestety nie udało się go uratować.

Na działce mężczyzna przebywał sam.

Joanna Niećko

eprasa.pl 352ec0bdcb

Sąd nad starostą opolskim odłożony w czasie

Radny Wróbel demaskuje kulisy przewrotu w powiecie

POWIAT OPOLSKI: To burmistrzowie z PiS przyszli do opozycji, żeby usunąć niewygodnego starostę? – Myślę, że ta propozycja jest efektem partyjnego sporu czy osobistych waśni – komentuje Dariusz Wróbel (Mała Ojczyzna).

Na piątkowej sesji pojawiło się kilkudziesięciu mieszkańców. Przyszli bronić starosty. Do jego odwołania jednak nie doszło. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wniosek o odwołanie starosty powinien zostać podany pod głosowanie po 30 dniach od jego złożenia (złożony został 28 stycznia), na pierwszej najbliższej sesji. I choć punkt taki znalazł się w porządku piątkowych obrad, to przewodniczący Rady Powiatu tuż po otwarciu sesji zaproponował usunięcie go

Dariusz Piotrowski pozostaje dalej na stanowisku starosty opolskiego. Rozmowy i ustalenia radnych opozycji i frakcji tzw. burmistrzowskiej w PiS, którzy wspólnie próbują obalić obecnego starostę i stworzyć nową koalicję rządzącą w powiecie opolskim, póki co wzięły w łeb. Nie oznacza to jednak, że starosta, jak i dwóch pozostałych członków Zarządu Powiatu, mogą już spać spokojnie, bp nie zostaną odwołani. Teraz nie znają ani dnia, ani godziny...

Wyrzucili z obrad

W piątek miał odbyć się „sąd" nad starostą opolskim. Ale do wymierzenia kary Dariuszowi Piotrowskiemu nie doszło, na co liczyło wielu.

Na sesji, na której radni głosować mieli wniosek o jego odwołanie, pojawiło się około 70 mieszkańców – zwolenników włodarza powiatu, którzy przywitali go oklaskami i okrzykami.

Obrady rozpoczęły się bardzo burzliwie po tym, jak obecnych na sali w irytację wprowadził przewodniczący Rady.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wniosek o odwołanie starosty powinien zostać podany pod głosowanie po 30 dniach od jego złożenia, na pierwszej najbliższej sesji. I, choć punkt taki znalazł się w porządku piątkowych obrad, to przewodniczący Rady tuż po otwarciu sesji zaproponował usunięcie go. Poparła to cała opozycja, czyli ósemka radnych reprezentujących Trzecią Drogę i Małą Ojczyznę oraz trójka radnych z PiS reprezentujących tzw. frakcję burmistrzowską, czyli radni Jan Wójcik, Dariusz Stachowicz i Dominik Molesta.

Ten ruch początkowo mieszkańcy przyjęli z euforią. Ale szybko zamieniła się ona w niezadowolenie. Mieszkańcy domagali się, aby przewodniczący Rady uzasadnił, dlaczego nie będzie głosowania nad wnioskiem. Dominik Molesta zasłaniał się opinią „własnej kancelarii" jaką posiada w tej kwestii. A na prośby mieszkańców pozostawał głuchy.

- Nie będzie żadnego uzasadnienia – uciął.

Z sali poleciały pod jego adresem okrzyki.

- Mamy prawo wiedzieć! Pan się zachowuje jak dziecko! Jakby nas nie było, to byłby ten punkt. Ale jesteśmy, to się boicie! Nie darujemy wam! Referendum i odwołanie Rady! – krzyczeli oburzeni mieszkańcy.

„Nie czas ku temu"

Pogłoski o tym, że do odwołania starosty Piotrowskiego nie dojdzie, pojawiły się na dwa dni przed sesją, po tym, jak w sprawie sytuacji politycznej w powiecie opolskim interweniowały lubelskie struktury PiS i główna centrala w Warszawie.

- Nic nie będzie. To nie czas ku temu – usłyszeliśmy od jednego z czołowych lubelskich polityków PiS.

W Polsce trwa kampania wyborcza. Sondaże popieranego przez PiS kandydata na prezydenta Karola Nawrockiego lecą w dół. Politycy PiS zdają sobie sprawę, że głosy wyborców w każdym powiecie są na wagę złota, a wewnętrzne rozgrywki mogą tylko zaszkodzić osiągnięciu dobrego wyniku.

- Stąd decyzja o wyciszeniu konfliktu w Opolu na czas kampanii – dopowiada inny polityk PiS.

Poszli do opozycji z propozycjami

Opozycję w Radzie Powiatu w Opolu Lubelskim tworzą wieloletni, doświadczeni samorządowcy. W tym gronie jest czterech byłych burmistrzów oraz jeden ex wójt. Oni od samego początku nie kryli, że chcą współrządzić powiatem. Gdy im nie wyszło, zgłosili wniosek o odwołanie starosty. Podpisało się pod nim ośmioro radnych z Trzeciej Drogi i Małej Ojczyzny.

Zarzucili Piotrowskiemu, że nie chce z opozycją współpracować.

- Chcieliśmy z panem starostą współpracować. Delegacja opozycji wielokrotnie rozmawiała z panem starostą. Obiecał nam. Składane były różne propozycje. A później okazało się, że dajcie mi jeszcze miesiąc, jeszcze dwa miesiące. I doszło do tego, że musieliśmy wycofać się z kilku komisji – wyjaśniała radna Lilla Stefanek (Mała Ojczyzna), skąd wziął się wniosek o odwołanie Piotrowskiego, który obiecać miał opozycji – jak dowiedzieliśmy się - stanowisko przewodniczącego Rady Powiatu.

Z opozycją dogadywać zaczęła się również druga frakcja PiS w Radzie Powiatu, tzw. burmistrzowska, w której za sznurki pociągają PiS-owscy burmistrzowie Opola Lubelskiego i Poniatowej. W piątek opozycja zdemaskowała kulisy planowanego przewrotu i odwołania starosty.

- W ostatnim czasie złożona została nam, opozycji, propozycja. Myślę, że jest ona efektem partyjnego sporu czy osobistych waśni – ocenia radny Dariusz Wróbel (Mała Ojczyzna).

Szczegółów publicznie nie zdradził. Ale mieszkańcom obecnym na sesji dał jasny sygnał, kto za złożoną propozycją stoi - wysyłając ich z protestem pod gabinety burmistrzów Opola Lubelskiego Sławomira Plisa (PiS) i Poniatowej - Pawła Karczmarczyka (PiS).

Jak udało nam się dowiedzieć, na stole położone miał zostać pakiet, czyli dwa najważniejsze stanowiska dla opozycji - starosty i przewodniczącego Rady Powiatu. Ale na nie opozycja musi jeszcze poczekać. Ile? Nie wiadomo.

Po tym, co się stało w piątek, głosowanie nad wnioskiem o odwołanie Piotrowskiego może odbyć się w zasadzie na każdej sesji. Piątkowe głosowanie pokazało, że jedenaście głosów do odwołania już jest.

Póki co bez odpowiedzi pozostało jeszcze pytanie zadane przez radnego Wróbla radnym z PiS: jak w najbliższej przyszłości wyobrażają sobie oni wzajemne funkcjonowanie oraz efektywność w funkcjonowaniu samorządu powiatu opolskiego w obliczu tak głębokiego, graniczącego ręcz z nienawiścią, podziału.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pokojowa, Jabłonna Majątek	1	4 666,00 zł	u
Magazynier/kierowca kat.B/Jakubowice Konińskie/ POL- BUD	1	6 100,00 zł	u
Kierownik budowy, Dys/POL-BUD	1	6 500,00 zł	u
Operator walca drogowego, Stoczek Kol./Wronka	1	33 zł/godz.	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Zagrody/MOTO EURO	1	8 000,00 zł	u
Sortowacz materiałów drzewnych, Ciecierzyn	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Dys/POL-BUD	1	6 100,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Murarz, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Asystent rodziny, Niedrzwica Duża		30,5 zł/godz.	z
Operator koparko – ładowarki, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. C, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Monter ociepleń budynków, Ludwinów/SIPBUD	1	35 zł/godz.	u
Cieśla – dekarz, Jaroszewice/MAR -DACH		35 zł/godz.	z
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Magazynier, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Brukarz, Matczyn	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc opiekuna w żłobku, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Ogrodnik, Lublin/RSM Motor	1	4 900,00 zł	u
Konserwator, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	1	4 670,00 zł	u
Położna, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	1	5 150,00 zł	u
Inspektor BHP, Lublin/Miejski Zespół Żłobków	0,25	1 300,00 zł	u
Wychowawca, Lublin	1	6 300,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/RSM Motor	1	4 670,00 zł	u
Pracownik restauracji – kasjer, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Konserwator zieleni, Lublin/EKO GARDEN	1	4 666,00 zł	u
Elektryk/montażysta, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacyjno – technicznych, Lublin/PSM Kolejarz	1	7 200,00 zł	u
Dekarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Lublin/M-PRODUCTION	1	8 000,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/ADIKON	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Wyszedł ze sklepu i spanikował

Mundurowi mieli tak zwanego „policyjnego nosa".

We wtorek, 4 marca, w nocy policjanci ryckiej prewencji podczas służby patrolowej na terenie Ryk zauważyli młodego mężczyznę wychodzącego z jednego ze sklepów, który na ich widok zaczął się dziwnie i nerwowo zachowywać, tak jakby chciał coś ukryć pod ubraniem.

- Policjanci postanowili sprawdzić tę podejrzaną sytuację. Jak się okazało, mieli tak zwanego „policyjnego nosa", ponieważ 29-letni mieszkaniec powiatu ryckiego pod kurtką miał schowane dwie butelki alkoholu, na które nie miał dowodu zakupu - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze wrócili z mężczyzną do sklepu, z którego wyszedł i ustalili, że alkohol został tam skradziony przez 29-latka, co potwierdził sklepowy monitoring. Wartość skradzionego towaru to ponad 120 zł.

Butelki whisky wróciły do właściciela, a mieszkaniec powiatu ryckiego za kradzież sklepową został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych.

US

WSP

eprasa.pl 352ec0bdcb

R E K L A M A

SZKOŁY POWIATU ŁĘCZYŃSKIEGO POLECAJĄ SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ

Zespół Szkół Nr 2 im. Simona Bolivara w Milejowie

www.zs2milejow.edupage.org

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KLASA WIELOZAWODOWA KSZTAŁCĄCA W ZAWODACH: KUCHARZ, PIEKARZ, CUKIERNIK, SPRZEDAWCA, FRYZJER, LAKIERNIK, ELEKTRYK, MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZ, MURARZ - TYNKARZ

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- KLASA MUNDUROWA ODDZIAŁ PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO Z ROZSZERZONĄ HISTORIĄ, GEOGRAFIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM
- KLASA OGÓLNA Z ROZSZERZONĄ BIOLOGIĄ, CHEMIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK INFORMATYKA ŚLEDCZA
- TECHNIK EKONOMISTA KADRY I PŁACE
- TECHNIK HANDLOWIEC E-HANDEL
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

Zespół Szkół Górniczych w Łęcznej

www.zsg-leczna.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ
- GÓRNIK EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

TECHNIKUM GÓRNICZE I POLITECHNICZNE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO
- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ

Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach

www.zsrkijany.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- KUCHARZ
- OGRODNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK MECHANIZACJI ROLNICTWA I AGROTONIKI
- TECHNIK MECHANIK POJAZDÓW MECHANICZNYCH
- TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK HOTELARSTWA
- TECHNIK INFORMATYK

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK
- TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK ROLNIK
- TECHNIK HODOWCA KONI

Zespół Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej

www.kkjagiellonczyk.pl

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

I LICEUM

- OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA ZAMOYSKIEGO
- KLASA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, BIOLOGIA
- KLASA LINGWISTYCZNA
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, J. POLSKI
- KLASA GEO-ANG
- PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, GEOGRAFIA

Zespół Szkół w Ludwinie

www.zsludwin.pl

SZKOŁA POLICEALNA - FORMA STACJONARNA

- OPIEKUN MEDYCZNY
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- PODOLOG

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KUCHARZ
- CUKIERNIK

LO DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

SZKOŁA POLICEALNA - FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
- TECHNIK ADMINISTRACJI (ZAJĘCIA DODATKOWE: SEKRETARKA I REJESTRATORKA MEDYCZNA)
- OPIEKUN OSOBY STARSZEJ
- OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- FLORYSTA

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

WSP

eprasa.pl 352ec0bdcb

Śmiertelny wypadek.
32-letni żołnierz wjechał w drzewo

Puławy: 32-latek kierujący Volkswagenem z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Jego życia nie udało się uratować.

Fot.KWP Lublin

Kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo

Do wypadku w Żyrzynie doszło w sobotę (8 marca).

- Ze wstępnych ustaleń policjantów puławskiej drogówki wynika, że kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Interweniowali również strażacy. Pomimo reanimacji prowadzonej na miejscu przez ratowników medycznych życia kierującego pojazdem 32-latka nie udało się uratować - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Na miejscu policjanci z puławskiej drogówki prowadzili oględziny pod nadzorem prokuratora. Przyczyny wypadku wyjaśni prowadzone śledztwo.

Tragicznie zmarły kierowca to żołnierz, który odbywał szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego imienia mjr. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego w Dęblinie.

- Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca w godzinach porannych doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął żołnierz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej odbywający szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego – poinformowała 41. Baza Lotnictwa Szkolnego na Facebooku.

Dowódca bazy złożył także kondolencje żonie oraz najbliższym żołnierza.

Joanna Niećko

Jechał od rowu do rowu. Zatrzymał go inny kierowca

Fot.KPP Puławy

Kierowca Hyundaya jechał od rowu do rowu, omal nie skasował słupka przystankowego i nie zderzył się z dwoma samochodami jadącymi z naprzeciwka

I być może zapobiegł tragedii, bo 40-latek kierujący Hyundaiem miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie i jechał bez prawa jazdy.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (4 marca) w Skowieszynie w gm. Końskowola. Od strony Puław do centrum miejscowości jechał biały Hyundai. Ale kierowca nie trzymał toru jazdy, jechał całą szerokością drogi, omal nie uderzając w słup przystankowy i nie zderzając się z dwoma innymi samochodami, jadącym w przeciwnym kierunku. Jego poczynania nagrał inny kierowca, jadący za nim. - Powiadomił służby i zabrał kierującemu kluczyk, uniemożliwiając dalszą podróż - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Ale kierowca Hyundaia wcale nie miał zamiaru rozmawiać z policją. Zanim na miejsce dotarł policyjny patrol, mężczyzna schował się w lesie, chcąc w ten sposób uniknąć konsekwencji. Niestety nie udało się. Został zatrzymany. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 40-latek z Puław nie powinien był w ogóle wsiadać za kierownicę gdyż nie ma uprawnień do kierowania. Badanie wykazało, że miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie! Trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu zostanie przesłuchany, usłyszy zarzuty - informuje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Wjechał Volkswagenem pod pociąg! Zapłaci za swój wybryk! – zapowiada PKP

POWIAT ŁUKOWSKI: W czwartek, 6 marca o godz. 13.30 w Szczygłach Górnych auto osobowe zderzyło się z pociągiem.

Mężczyzna wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łapiguz - Okrzeja (fot. Czytelniczka)

Volkswagen uszkodzony podczas zderzenia z pociągiem (fot. PKP)

41-letni kierowca Volkswagena wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm na przejeździe kolejowym w Szczygłach Górnych. Miał czerwone światło. Pociąg uderzył w przód jego samochodu.

Miał szczęście

Na miejsce pojechały trzy zastępy zawodowych strażaków z Łukowa i jeden zastęp z OSP Świderki, a także policja. Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń i nie wymagał pomocy medycznej. Był trochę poobijany i przestraszony całym zdarzeniem. Kierowca volkswagena jechał sam, a w pociągu było około 40 pasażerów.

PKP: Poważne następstwa

Komunikat na temat wypadku zamieściły PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

- Czerwone światło okazało się jedynie niewartą uwzględnienia sugestią dla kierowcy osobówki, który dzisiaj około godz. 13.30, wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm. Do tego absurdalnego zdarzenia doszło w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łapiguz - Okrzeja. Na szczęście tym razem nikt nie ucierpiał, ale następstwa są poważne: wstrzymanie ruchu pociągów, wprowadzenie zastępczej komunikacji, uszkodzony tabor, zaangażowanie służb. To również stres i trauma osób uczestniczących w wypadku oraz potencjalne konsekwencje prawne – czytamy w komunikacie PKP.

- Brak odpowiedzialności na przejeździe kolejowo-drogowym nie zwalnia kierowcy z odpowiedzialności finansowej za wyrządzone straty. Sprawca wypadku zapłaci za swój wybryk – dowiadujemy się.

Policja także wystawiła mężczyźnie mandat.

Wielkie straty

- Ubolewamy tylko, że w takich sytuacjach nie zawsze sprawiedliwości staje się zadość. Mówiąc wprost, aktualne składki OC nie odzwierciedlają rzeczywistych kosztów spowodowanych błędami kierowców. A szkody w wyniku zdarzeń na przejazdach są ogromne. Stratni jesteśmy my jako zarządca infrastruktury, przewoźnicy na swoim taborze, NFZ (czyli wszyscy podatnicy) na pracy służb ratunkowych, pasażerowie pociągów na zakupionych biletach i utraconym cennym czasie – informuje PKP.

Kolejarze apelują do kierowców, zwłaszcza do kierowców zawodowych, o zachowanie szczególnej ostrożności na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych.

- Pamiętajmy, że najtragiczniejszym skutkiem lekceważenia zasad bezpieczeństwa może być utrata zdrowia lub nawet życia. Nie zapominajmy jednak o pozostałych kosztach. Przepisy są po to, by ich przestrzegać! – podsumowują.

mo

WSP

eprasa.pl 352ec0bdcb

Kobiety ostrzegają przed podejrzanie zachowującym się mężczyzną. Było zgłoszenie na policję

- Chciałabym opisać sytuację, która mnie dzisiaj spotkała i przestrzec tym samym inne osoby. 28 lutego o godzinie 21 przy Rossmannie w centrum miasta dostrzegłam mężczyznę. Na mój widok zaczął ocierać rękoma o miejsce intymne i się za mną oglądać. Postura raczej szczupła, średni wzrost. Ok. 40-50 lat. Ubrany był w niebieskie dresy, czapkę i kurtkę zimową. Więcej szczegółów nie pamiętam. Skręcił w stronę Lewiatana – opisuje internautka w mediach społecznościowych na fejsbuku Spotted: Łuków.

- Ta sama sytuacja wczoraj wieczorem niedaleko poczty... Dziewczynki schowały się do bloku i zadzwoniły na policję. Ten typ cały czas na PKS się kręci i zachowuje się tak samo na widok kobiet. Dlaczego nie zgłaszacie takich sytuacji policji? Takie sytuacje eskalują. Każdy zboczeniec zaczyna tak, a kończy się gwałtem, a często nawet może zabić ofiarę! Na pewno nasi mundurowi nie byliby obojętni – apeluje internautka.

Na deptaku

Kolejny sygnał wpłynął do naszej redakcji po tym, kiedy Czytelniczka przeczytała informacje na Spotted: Łuków. Mężczyzna, który zwrócił uwagę tej kobiety, był ubrany w dres, zgodnie z opisem na Spotted.

- Zwrócił moją uwagę dlatego, że bardzo znacząco przechadzał się po deptaku koło Rossmanna. Tak wolno szedł, przechadzał się. Nie szedł tak normalnie, tylko tak się sunął, rozglądał się i ręką wszystkiego dotykał - to ławki, to drzewka - opowiada.

Kobieta zauważyła go po raz drugi, gdy wracała z zakupów.

- Zaszłam do Natury na zakupy. Trochę w sklepie byłam, zakupy zrobiłam, wychodzę z Natury, a on nadal tam jest. Nadal się przechadza, tylko w drugą stronę. Pomyślałam, że naćpany jakiś. Nie zwróciłby mojej uwagi obcy człowiek na ulicy, gdyby nie było coś dziwnego. Ja na pamięć znam tutaj ludzi. I młodych, i starych, i ćpających, i pijących, i zwyczajnych. A tu się pojawiła nowa twarz, nowa postać, której nigdy na oczy nie widziałam – relacjonuje kobieta.

- Lepiej sobie takie informacje przekazywać i reagować, niż dopiero, jak coś się stanie – dodała.

Było zgłoszenie

Skontaktowaliśmy się z policją w Łukowie, aby ustalić, czy były jakieś zgłoszenia o opisywanym przez kobiety podejrzanym mężczyźnie.

- 28 lutego około godziny 21.30 było zgłoszenie od dwóch dziewczyn. Spotkały mężczyznę w pobliżu Urzędu Miasta. Zgłosiły, że dotykał się w miejsca intymne i to było skierowane w ich stronę, robił to na ich widok. W momencie, kiedy policjanci przyjechali w to miejsce, mężczyzny już nie było w pobliżu. Policjanci patrolowali przyległy teren i pobliską okolicę. Nie spotkali tego mężczyzny. Pełniąc służbę nocną, także go nie spotkali – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Zgłaszajcie od razu!

- Jeżeli dochodzi do podobnych sytuacji, kiedy osoby czują się w jakiś sposób zagrożone, zakłopotane, należy to zgłosić pod numer 112. Operator przekaże to do dyżurnego, dyżurny skieruje w to miejsce policjantów. Każda zgłoszona interwencja zostanie przez nas podjęta. Apelujemy, aby zaalarmować policję od razu. My reagujemy na każdy sygnał – zapewnia Józwik.

mo

Początkowo parę aresztowano, ale podejrzani wyszli z aresztu za poręczeniem

Dostali miliony na maszyny drukarskie. Śledczy: Kasę wzięli, ale sprzętu nie kupili, a faktury podrobili

Koniec wielowątkowego śledztwa w sprawie małżeństwa z powiatu ryckiego. Para została oskarżona m.in. o wyłudzenie milionów złotych na szkodę województwa lubelskiego, podrabianie dokumentów czy inne oszustwa. 51-latce i 55-latkowi grozi teraz dziesięć lat pozbawienia wolności.

Fot. Policja/Archiwum

Podejrzani - 51-latka i 55-latek (na zdj.) - nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym

Fot. Policja/Archiwum

Parze - 51-latce (na zdj.) i 55-latkowi - zarzucono m.in. podrobienie i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie blisko pół miliona złotych oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł

2,5 mln zł
- tyle pieniędzy z dofinansowania otrzymała para na zakup maszyn drukarskich

Po 20 tys. zł
- poręczenie majątkowe w takiej wysokości wpłacili podejrzani, by wyjść z aresztu

Sprawa dotyczy małżeństwa z powiatu ryckiego - 51-latki i 55-latka, które w lipcu ub.r. zatrzymali ryccy kryminalni. Śledczy podejrzewali parę o dokonanie wielu przestępstw, m.in. oszustw, fałszowania dokumentacji oraz posługiwania się nią. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

Wyspecjalizowane maszyny drukarskie

Trwające wiele miesięcy śledztwo, jak przyznają prokuratorzy, było wielowątkowe. Skończyło się skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Lublinie.

- W ramach głównego z wątków podejrzanym zarzucono popełnienie wspólnie i w porozumieniu przestępstw polegających na doprowadzeniu województwa lubelskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, poprzez wprowadzenie pracowników Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w błąd, co do zamiaru realizacji projektów i spełnienia kryteriów uprawniających do otrzymania dofinansowania, poprzez przedłożenie szeregu dokumentów podrobionych, przerobionych i poświadczających nieprawdę oraz nierzetelnych oświadczeń, co do okoliczności, mających istotne znaczenie dla uzyskania dofinansowania - wyjaśnia prokurator Krzysztof Sokół, p.o. prokuratora rejonowego w Lubartowie. Zarzuty dotyczyły trzech projektów, w ramach których podejrzani otrzymali łącznie blisko 2,5 mln zł dofinansowania. Dofinansowanie zostało udzielone na zakup wyspecjalizowanych maszyn drukarskich.

- Jak wynika z ustaleń śledztwa, do nabycia tychże przedmiotów faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione - wskazuje prokurator Krzysztof Sokół.

Podrobienie, przywłaszczenie, oszustwa

To nie wszystko. Podejrzanym zarzucono także podrobienie i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie mienia znacznej wartości (blisko pół miliona złotych) oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł.

- Podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym - zastrzega prokurator.

Wyszli z aresztu. Wystarczyło 20 tysięcy

Początkowo parę aresztowano - w lipcu ub.r., na wniosek prokuratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu.

Dlatego teraz będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

prokurator Krzysztof Sokół
Prokuratura Rejonowa w Lubartowie
Do nabycia maszyn faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione

WSP

eprasa.pl 352ec0bdcb

Olbrzymi pożar niedaleko Bugu. Użyto drony

Ogień strawił majątek szacowany na 2,2 mln zł

Powiat bialski: Prawie 10 godzin w nocy ze środy na czwartek niemal 100 strażaków gasiło pożar w dużej hali magazynowej w Mokranach Starych (gm. Zalesie). Konieczna była 3-godzinna poprawka. Ogień pochłonął cenny sprzęt rolniczy, duże ilości zboża oraz nawozów.

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Dron w akcji - zdjęcie pożaru z lotu ptaka w Mokranach Starych

Zgłoszenie pożaru wpłynęło na stanowisko kierowania komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej w środę o godz.19:10. Na miejscu dowodzący akcją mł. bryg. Artur Król, dowódca JRG Małaszewicze ustalił, że cała hala o wymiarach 20 m x 50 m x 10 m była już objęta pożarem. Był to murowany magazyn kryty blachą.

Oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej mł. kapitan Marek Waszczuk powiedział nam, że przy tak dużym pożarze użyta została grupa operatorów dronów z JRG Biała Podlaska.

– Dron z kamerą termowizyjną pomagał w koordynacji działań. Do gaszenia przybyło 21 zastępów PSP i OSP z samochodami ciężkimi i średnimi ratowniczo-gaśniczymi oraz blisko 100 strażaków. Zbudowano magistralę wodną, pobierając wodę z odległego o 350 m pobliskiego stawu. Podano prądy wodne gaśnicze w natarciu oraz w obronie niedalekich pozostałych budynków gospodarczych – relacjonuje oficer prasowy.

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej poinformowała, że na miejsce pożaru w Mokranach Starych trafiły też: drabina mechaniczna, podnośnik hydrauliczny, kontener sprzętu ochrony dróg oddechowych z JRG Międzyrzec Podlaski oraz samochody lekkie rozpoznawczo- ratownicze.

Mł. kapitan Marek Waszczuk podkreślił, iż pożar był trudny do ugaszenia.

Działania gaśnicze trwały aż do godz. 5 rano w czwartek.

– Po godz. 8 otrzymaliśmy sygnał, że pojawiły się niewielkie zarzewia ognia pomiędzy blachą i pozostałą częścią dachu, którego część już wcześniej się zawaliła. Konstrukcja została mocno nadszarpnięta. Pożar dogaszały dwa zastępy JRG z Małaszewicz, z którymi pojechał też st. bryg. Szymon Semeniuk, bialski komendant miejski PSP. Po godz. 11 zakończono działania strażackie – podkreśla mł. kapitan.

Szacunkowe straty wstępnie określono je na ok. 2,2 mln zł. Policja ustala przyczyny pożaru.

Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy.

Marek Pietrzela

Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy

Fot.Marek Pietrzela

Mł. kapitan Marek Waszczuk,
oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej

Drony są kolejną „parą oczu"

Nasza grupa dronowa dysponuje specjalnymi bezzałogowymi statkami powietrznymi, które są nieco cięższe, dzięki temu przystosowane do latania nad pożarem, gdzie jest ciepłe powietrze zmieniające lot lekkich konstrukcji. Nasze drony są wyposażone w kamerę termowizyjną, a obsługująca je grupa została przeszkolona, ma uprawnienia. Kosztujące ponad 30 tys. zł drony są kolejną „parą oczu" szczególnie pomagającą dowodzonemu większą akcją.

Policjanci z Wielkopolski i Łukowa wspólnie zatrzymali seryjnych złodziei! U nas okradli sklep w Staninie

Szajka okradała zaplecza stacji paliw oraz sklepy spożywcze. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys.zł!

Złodzieje, którzy okradli sklep w Staninie, już siedzą w areszcie (fot. KPP w Turku)

Współpraca funkcjonariuszy z Wydziałów Kryminalnych KPP w Turku, KWP w Poznaniu, a także Komendy Policji w Łukowie zakończyła się sukcesem.

19 lutego na terenie Puław i Radomia policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o dokonywanie seryjnych kradzieży w okresie od grudnia 2024 r. do 8 lutego br. z zapleczy stacji paliw, a także sklepów spożywczych na terenie województwa wielkopolskiego, łódzkiego, lubelskiego oraz mazowieckiego. Sprawcy to 70-latek i 40-latek z powiatu radomskiego oraz 35-letni mieszkaniec powiatu puławskiego.

Odwracali uwagę

Złodzieje jeździli wypożyczonymi samochodami osobowymi z podrobionymi tablicami rejestracyjnymi. Wchodzili na teren obiektu handlowego, gdzie dwóch odwracało uwagę pracowników, a trzeci wchodził na zaplecze stacji paliw lub sklepu spożywczego i dokonywał kradzieży.

- Wśród łupów znalazły się między innymi pieniądze z niezabezpieczonych sejfów, kasetki sejfów z gotówką oraz wyroby tytoniowe. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys. zł - informuje Malwina Laskowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Turku, w woj. wielkopolskim.

14.tys. zł w Staninie

20 stycznia tego roku złodzieje weszli do sklepu w Staninie. Kręcili się po sklepie. W pewnym momencie wykorzystali nieuwagę pracowników i zabrali pieniądze, które były na zapleczu. Właściciele sklepu stracili 14 tys. zł.

Jak informuje wielkopolska policja podczas przeszukań w miejscach zamieszkania i przebywania złodziei, funkcjonariusze zabezpieczyli 44 kilogramy krajanki tytoniu o wartości co najmniej 40 tys. zł oraz odzyskali część gotówki.

Siedzą w areszcie

- Wszystkich sprawców przewieziono do Komendy Powiatowej Policji w Turku, a prokurator przedstawił im zarzuty. Zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

Niewykluczone, że sprawcy brali udział w innych zdarzeniach o podobnym charakterze na terenie całego kraju. Sprawa ma charakter rozwojowy.

mo

WSP

eprasa.pl 352ec0bdcb

Pani Kazimiera świętowała 107. urodziny

Fot. Gmina Kłoczew

Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich

POWIAT RYCKI: Mieszkanka Woli Zadybskiej Kazimiera Czmiel jest jedną z 16 najstarszych osób w Polsce.

Kazimiera Czmiel urodziła się 6 marca 1918 roku w Janówku (gm. Żelechów). Jest najstarszą z trójki rodzeństwa. W 1940 roku wyszła za mąż za Zygmunta Głodka z Woli Zadybskiej, z którym miała dwie córki: Bogumiłę i Bernadettę. Los nie szczędził jej rodziny. Cztery lata po ślubie Zygmunt został wywieziony do obozu zagłady i w 1945 r. zginął. Kolejnym ciosem dla seniorki była śmierć starszej córki Bogumiły, która zmarła w wieku 6 lat.

W 1948 roku Pani Kazimiera ponownie wyszła za mąż za Romana Czmiela. Razem z nim miała syna Zenona. W małżeństwie przeżyli 54 lata.

Od najmłodszych lat Pani Kazimiera ciężko pracowała na roli, tkała na krosnach, wyrabiała kilimy i chodniki, należała do Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Zadybskiej. Jest osobą religijną i podkreśla, że wszystko co osiągnęła zawdzięcza Bogu. Doczekała się 7 wnuków, 11 prawnuków i 1 praprawnuka.

W dniu jej święta samorządowcy gminy Kłoczew odwiedzili dostojną Jubilatkę, wręczając jej kwiaty, gratulując i życząc dalszych lat życia w zdrowiu.

Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich.

US

Fot. Gmina Kłoczew

Jubilatkę w dniu jej święta odwiedzili - wójt gminy Kłoczew Zenon Stefanowski i z-ca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Elżbieta Walasek

Szanowna Pani Kazimiero,

redakcja tygodnika „Wspólnota" powiatu ryckiego składa Pani najserdeczniejsze życzenia z okazji urodzin. Dużo zdrowia i siły na dalsze lata życia. Pokoju, radości i Bożej opieki na każdy dzień

Z okazji Dnia Kobiet redakcję odwiedził pan Marek Kopeć, pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw samorządów powiatu łukowskiego, składając życzenia wszystkim Paniom - zarówno z redakcji, jak i naszym Czytelniczkom. Dziękujemy!!!

Witamy na świecie

Blanka Gmurkowska, Grężówka
Urodzona 4.03.2025 r., godzina 12:07, 2860 g, 52 cm
Rodzice: Milena i Dawid

Lilianna Szymaniak, Lubartów,
ur. 5.03, godz. 18.47, 3980 g, 59 cm
Rodzice: Patrycja, Jakub

August Nowak, Lublin
ur. 5.03, godz. 10.58, 3520 g, 56 cm
Rodzice: Anna, Paweł
Rodzeństwo: Benedykt, Antoni

Aleksander Zagrodnik, Radzyń Podlaski,
ur. 6.03, godz. 8.50, 4300 g, 60 cm,
Rodzice: Dominika, Damian

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

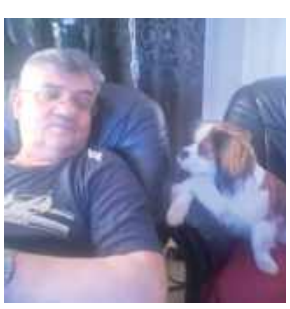

Rico, Ewa Stankiewicz

Misiek, Elżbieta Barczak, Nadzieja

Misia, Jacek Syryjczyk, Biała Podlaska

Franek, Teresa Giza, Piotrowice

Życzenia dla Zbyszka Wójcickiego z okazji imienin

Miłe są słowa oraz wspomnienia
kto kogo kocha składa życzenia.
Życzę Ci szczęścia, radości,
wspaniałych przyjaciół, dużo prezentów,
a najwięcej miłości.
Me serce coś czuje coś bardzo pięknego
to uczucie do serca Twego
życzą
- Ela, Tereska i przyjaciele z Łęcznej

eprasa.pl 352ec0bdcb

Region w dawnej fotografii – jednak Międzyrzec Podlaski, a nie Łuków!

Zdjęcie z granicy dwóch światów

Dwa tygodnie temu pokazaliśmy Państwu zdjęcie, które z wielu względów zrobiło na nas ogromne wrażenie. Nie byliśmy pewni, czy zgodnie z napotkanym opisem wykonane zostało w Łukowie, czy może jednak w Międzyrzecu Podlaskim. Czytelnicy nie pozostawili wątpliwości: w budynku, z którego Niemcy fotografowali żydowskie dzieci, mieści się dziś Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski. Mimo że nieco zmieniło się otoczenie, zachował się charakterystyczny balkon i charakterystyczna elewacja.

Pan Tomasz Figiel zwrócił naszą uwagę na zdjęcie wykonane w czasie okupacji, które pokazuje ten sam budynek, tylko z innej strony (nasza scena odgrywa się za węgłem z lewej...). Identyczność elewacji oraz tabliczka „Radzyń 27 km" (najniżej położony drogowskaz, słabo czytelny, ale w powiększeniu nie ma wątpliwości) potwierdzają identyfikację. Na tym zdjęciu też rozgrywa się chyba coś szczególnego: mężczyzna koło drogowskazu ma ręce podniesione do góry...

Kiedy znaleźliśmy tę fotografię w internecie, poczuliśmy się bezradni. W oczywisty sposób poruszeni emocjonalnie, ale też zaciekawieni. Żołnierze, dzieci, obserwatorzy, ruch, zastygnięcie. Fotograf robiący zdjęcie innemu fotografowi, przecinające się w pionie i poziomie plany, kilkanaście co najmniej ludzkich historii. I rozrywająca mózg świadomość, że ci z balkonu za kilka miesięcy zamordują tych na dole.

Czytelnicy sprawnie rozstrzygnęli wątpliwości. Po pierwsze sprawnie wykluczyli Łuków. Skoro budynku nie rozpoznał dr Krzysztof Czubaszek, znawca miasta, a zwłaszcza tamtejszej tematyki żydowskiej („Nie kojarzę takiego budynku z masywnym balkonem, poza tym z Łukowa do Radzynia jest 29 km"), było niemal pewne, że to nie Łuków. Potwierdził to też przyjaciel naszej rubryki, pan Hubert Grzywacz:

- Przeanalizowałem dwa ważne skrzyżowania w Łukowie ze starych zdjęć, w miarę możliwości z czasów wojny. I nie znalazłem takiego wąskiego budynku i z taką balustradą. Te dwa skrzyżowania z ważniejszymi kierunkami to wg mnie obecne Piłsudskiego - Warszawska. Drugie możliwe w okolicy Placu Solidarności, ale też nie było tam takiego budynku.

Łuków mieliśmy więc „z głowy". Szybko wskazał nam go m.in. p. Wojciech Bajbak:

- Dzień dobry, jestem stałym czytelnikiem Wspólnoty Międzyrzeckiej. Otóż fotografia do złudzenia przypomina przedwojenny budynek późniejszej przychodni zdrowia przy skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Warszawskiej. W miejscu, gdzie są dzieci, mieści się w tej chwili skwer, wówczas było getto. Na rogu budynku od ul.Warszawskiej, odkąd ja pamiętam, był rysunek stonki, który istniał do czasu remontu. Mieści się w nim teraz Urząd Gminy.

Oczywiście pan Wojciech i kilka innych osób miało rację i ten budynek dalej istnieje. Sam jego węgieł przesłonięty jest żywopłotem, w międzyczasie urosło tam też okazałe drzewo, w związku z utworzeniem skweru zmienił się też układ ulic. Na dawnej Szmulowiźnie, w miejscu getta, wybudowano bloki. Zdjęcie obecnego stanu budynku przesłał nam pan Jacek Milczanowski.

Zbigniew Smółko

Fot.J. Milczanowski i nieznany, montaż: K. Pałys

Nałożenie na siebie dwóch fotografii pozwala potwierdzić tożsamość miejsca. Ulicy dzisiaj nie ma, pozostał chodnik leżący na posesji Urzędu Gminy. Zmieniła się również zabudowa po drugiej stronie ulicy

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Raki z Chodla i Wohynia

Ustalając herb gminy Chodel, tamtejsi rajcy mieli proste zadanie: nadał go w takim kształcie dobry król Zygmunt Stary, zachowały się też dawne odciski pieczęci. Sprawa prosta i tak uzasadniony herb to po prostu powód do dumy. Zagadką pozostaje tylko jedno: skąd się królowi ten rak wziął?

W początkach XVI wieku miasteczko w dzisiejszym powiecie opolskim było na swojej linii wznoszącej. W 1517 r. król nadał prawa miejskie i pewnie wtedy pojawia się herb w postaci (fachowy opis językiem heraldyki nazywa się blazonowaniem) „w polu srebrnym raka czerwonego w słup". Jest to oczywiste nawiązanie do znanego od XV wieku, mającego węgierskie korzenie, rodowego herbu Warnia, zwanego też po prostu Rakiem. Ale dlaczego akurat tak? Rodzina Maciejowskich, która była głównym beneficjentem nadania, była herbu Ciołek, nie potrafimy też w najstarszych zapisach odnaleźć czegokolwiek, czym by można takie połączenie uzasadnić. Być może sprawa związana była z jakąś osobistą predylekcją samego monarchy. Otóż w innym kącie Lubelszczyzny, w Wohyniu w powiecie radzyńskim, stajemy przed bliźniaczą zagadką, Kiedy trwający kilkadziesiąt lat proces lokacji miasta został w 1555 r. zwieńczony przez Zygmunta Augusta nadaniem prawa magdeburskiego i herbu, tam również pojawiła się Warnia! I też zagadką pozostaje, dlaczego akurat ona.

Zbigniew Smółko

Prasa sprzed stulecia donosi...

Jak pod Łukowem (i nie tylko) świętowano imieniny Józefa

Oczywiście nie każdego... Jednym z najważniejszych dni uroczystych w II Rzeczypospolitej po 1926 r. był 19 marca, kiedy Kościół Katolicki wspomina św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

Nie chodziło jednak o szczególną popularność tej pobożności, a o imieniny Piłsudskiego. „Głos Powiatu Łukowskiego" w marcu 1933 r. pełen był doniesień o podejmowanych w tym czasie inicjatywach.

„W samym Łukowie we wszystkich szkołach w sobotę, 18 marca zorganizowano poranki okolicznościowe, a wieczorem uroczysty capstrzyk: oddziały wojska, strzelców, kolejowego przysposobienia wojskowego i legii szkolnej przy dźwiękach orkiestry gimnazjum miejskiego i przy świetle płonących pochodni przemaszerowały ulicami miasta (...). Wszystkie domy zostały przybrane chorągwiami o barwach narodowych, zielenią i emblematami państwowemi". 19 marca odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele popijarskim, po czym ze schodów świątyni przemówienie wygłosił inspektor szkolny Wejnert, kończąc je okrzykami na cześć pomyślności Ojczyzny i Dostojnego Solenizanta.

Na wsi nie gorzej

Przemarsz strzelców odbył się również w Adamowie. Odprawiono uroczyste nabożeństwo, odsłonięto okolicznościową tablicę i - co ciekawe - już wtedy w przemówieniach pojawiły się zdecydowane i mocne głosy wobec zakusów nowego hitlerowskiego rządu Niemiec na ziemie polskie! W Sarnowie po uroczystej mszy w szkole odbyła się akademia, w której dzieci deklamowały wiersze ku czci Marszałka. Niemal cała ludność wsi Wnętrzne uczestniczyła w przemarszu Strzelców oraz okolicznościowej akademii. W Oszczepalinie, oprócz przemarszu i salwy karabinowej, miejscowy teatrzyk odegrał komedyjkę pt. „Dowcipny Kubuś". W Róży Starej najpierw odprawiono własną akademię, a potem, dla utrwalenia, wysłuchano transmisji radiowej z organizowanej w Warszawie.

Uczcili weterana

W Okrzei zaś 19 marca mieszkańców o 6 rano obudził hejnał, zwiastujący rozpoczęcie uroczystości. Oprócz uroczystej sumy najważniejszym elementem obchodu było udekorowanie medalem 70-lecia Powstania Styczniowego, liczącego wówczas lat 94, Stanisława Kluge, który w 1863 r. był powstańczym naczelnikiem miasta Kałuszyna. Podobne uroczystości odbyły się zapewne w każdej gminie. **I komu to przeszkadzało, takie fajne święto w połowie Wielkiego Postu...**

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 352ec0bdcb

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. III)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

W 1631 r. Wojciech, przekazawszy wcześniej rodzinną schedę na rzecz kolegium jezuickiego, zdobywszy świetne wykształcenie na zachodnich uniwersytetach, przyjął święcenia kapłańskie w Towarzystwie Jezusowym. Chciał służyć Bogu, ale jednocześnie marzył o dalekich krajach. Z pewnością w czasie seminaryjnych studiów miał okazję słuchać opowieści swoich starszych braci o nadzwyczajnych wyzwaniach i przygodach, przed którymi stanęli już jezuici pierwszego pokolenia, którzy popłynęli ewangelizować Azję.

Jezuici w Goa

Jak gwałtowny był to ogień, jak gorące pragnienie? Pierwsi członkowie ukształtowanego zakonu swoje śluby złożyli w 1541 r. Wśród nich nie było jednego z najważniejszych i najbliższych uczniów, Ignacego Loyoli, czyli Franciszka Ksawerego. On już wtedy, jeden z największych obieżyświatów swoich czasów, uzbrojony w zasadzie jedynie w brewiarz i krucyfiks, popędził do Azji i przewidzianego regułą obowiązku dokonał już w Indiach... Mimo że starożytne tradycje wiążą tamtejsze chrześcijaństwo nawet z osobą apostoła Tomasza, który miał tam zanieść Ewangelię już ok. 50 roku, pierwsze biskupstwo w Funchal powstało dopiero w początkach XVI wieku. O wpływy rywalizowali dominikanie, franciszkanie, a z czasem do akcji włączyli się jezuici. W 1534 r. kolejne będące centrum dalszego ruchu misyjnego biskupstwo powstało w Goa (środkowa część zachodniego wybrzeża Indii). W 1542 r., kiedy przybył tam Franciszek Ksawery, liczące może nawet i ćwierć miliona mieszkańców miasto było w większości katolickie i w pełni zasługiwało na nazwę „Rzymu Wschodu". Rychło została utworzona cała prowincja Towarzystwa Jezusowego, w której wiodącą rolę odgrywali ojcowie z Włoch. Odnosiła ona wiele sukcesów, choć oczywiście były one okupywane krwią męczenników. Pierwszy prowincjał, ojciec Antoni Criminali został zamordowany w trakcie konfliktu miejscowych z wyzyskującymi ich bezlitośnie Portugalczykami. Podobny los spotkał błogosławionego Rudolfa Aquavivę i jego towarzyszy.

Wojciech Męciński z pewnością inspirował się postacią pierwszego misjonarza Japonii, swojego współbrata zakonnego, św. Franciszka Ksawerego. Może nawet czytał jego listy do Ignacego: „w tym mieście Malakka portugalscy kupcy (...) dostarczyli mi obszernych informacji o wielkich, dopiero co odkrytych wyspach, które zwą się „wyspami Japonii". W ich mniemaniu można by tam zebrać wielki plon i zwiększyć naszą świętą Wiarę o wiele bardziej niż w którejkolwiek części Indyj, są to bowiem ludzie niesłychanie wiedzy łaknący, inaczej niźli Poganie z Indyj" (za Jeana Lacouture „Jezuici"). Portret pędzla Vanniego

Pierwsi Polacy w dalekiej Azji

W 1631 r. trzydziestotrzyletni Wojciech wsiadł na statek, który obrał kurs na Goa. Początkowo pracował tam w szpitalach, przytułkach, sierocińcach, zdobywał niezbędną wiedzę i ogładę. Z czasem na polecenie zwierzchników zaczął zapuszczać się do Wietnamu. Tamtejsza, zapoczątkowana ok. 1580 r. przez dominikanów misja, z czasem zyskiwała rosnącą popularność. Z pewnością musiał zetknąć się tam (jeśli nie doszło do tego wcześniej w Polsce) z innym wielkim polskim obieżyświatem, dyplomatą oraz uczonym jezuitą, ojcem Michałem Bojmem (z tych Bojmów od słynnej kaplicy we Lwowie...), który jako pionier opisywał odwiedzane przez siebie kraje, miasta oraz, z niemałym naukowym zacięciem, przyrodę Azji. Odwiedzał też Makau, które było wtedy jednak już najmocniejszym chyba w całym regionie, bastionem katolicyzmu i wpływów portugalskich. To nie było to, za czym tęsknił Wojciech. Coraz więcej słyszał o Japonii.

Zaciekawionym tematem misji jezuickiej w Japonii polecam film „Milczenie" („Silence") Martina Scorsese z Liamem Neesonem w roli głównej.

Śladem Franciszka Ksawerego

Szedł krok po kroku za działającym w tych samych miejscach stulecie przed nim Franciszkiem Ksawerym. Ten rozpoczął swoją akcję w Japonii w 1549 r. Odniósł nawet pewne sukcesy, nawrócił wielu miejscowych możnowładców, nie udało mu się jednak, co uważał za kluczowe, dotrzeć do szoguna urzędującego w Kioto. Mimo opuszczenia misji przez Franciszka rozwijała się ona przez pewien czas dość sprawnie, ok. 1570 r. liczbę japońskich chrześcijan szacowano na ok. 30 tys. dusz. Rzecz cała zawaliła się, kiedy do Japonii zaczęli docierać kupcy. Byli to przeważnie protestanccy Holendrzy, którzy mieli dwie pasje: zdobyć jak najwięcej bogactw i jak najmocniej zaszkodzić katolikom, Hiszpanom i Portugalczykom w szczególności. W 1587 r. szogun Toyotomi Hideoshi zamyka kraj dla Europejczyków i chrześcijaństwa zakazuje pod karą śmierci. Słowo Boże od tej pory mogą nieść tylko najbardziej wytrwali i do szaleństwa odważni.

Jednym z takich chciał zostać Wojciech Męciński.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 - 1962) - cz. III. Czemu chłopi nie noszą sukmany

Lubartowska jędza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Oprócz wspierania męża w pełnieniu oficjalnej roli burmistrza Lubartowa Śliwina była znaczącą animatorką życia kulturalnego miasta. Odnalazła w sobie również dwie żyłki twórcze. Ze swoimi felietonami w satyrycznej „Musze" debiutowała w latach 20., potem pisała chętnie i często do lokalnej prasy. Jak długo mąż był burmistrzem, wiadomo, było jej wolno mniej. Kiedy jednak przeszedł na emeryturę i przenieśli się do Lublina, z tamtejszej perspektywy zaczęła, używając najczęściej pseudonimu „Jagienka z Lubartowa", swawolić na łamach, stając się utrapieniem lokalnych władz. Tym większym, że wiedziała, o czym pisze.

Włościanie z okolic Lubartowa w opisywanych przez Śliwinę sukmanach koloru brązowego. Fotografię wykonał Henryk Morozewicz, syn znakomitego lubartowskiego lekarza Romana, działacza społecznego, kulturalnego i charytatywnego, oddanego opiekuna swoich pacjentów, który zmarł zaraziwszy się od nich tyfusem plamistym

Ciekawa wszystkiego

Drugą jej pasją twórczą była etnografia i dokumentacja sposobu życia, zwyczajów ludowych mieszkańców Ziemi Lubartowskiej. Była w tej dziedzinie samoukiem, ukończyła konserwatorium muzyczne, jednak zmysł obserwacji i umiejętność ich syntetyzowania sprawiły, że jej prace takie jak „Chata za wsią. Zbiór tańców i pieśni ludowych", „Lubartów. Szkic monograficzny", „Ziemia Lubartowska. Szkic monograficzny, ilustrowany"oraz „Lud lubartowski, szkic etnograficzny"ciągle zachowują aktualność naukową i - tu, być może postulat do władz miasta - zasługują na wznowienie.

Tytułem zachęty zaczerpnięte z ostatniego z przywołanych tekstów (opublikowany w piśmie „Lud" w 1930 r. w formie nadbitki), opisy chłopskiej sukmany z okolic Lubartowa, którą sama Śliwina traktowała już jako zanikającą: „W powiecie lubartowskim spotyka się już tylko czasem chłopskie sukmany. Włościanie, pytani o powód zarzucania tego ubioru, wyjaśniają, że od pewnego czasu zmniejszyła się ilość pastwisk z powodu głodu ziemi ornej i hodowla owiec zanika, nie tylko wśród drobnych rolników, lecz i po dworach. Z tego powodu, wełna przestała być dostępną dla włościan, a sprowadzenie jej z odleglejszych okolic mocno powiększa koszta i sukmana staje się parokrotnie droższa od zwykłej, miejskiej kapoty. Pozostałoby nabycie gotowego sukna na sukmany, lecz to jest już prawdziwym luksusem i oszczędność nakazuje ograniczenie nadmiernych wydatków. Zresztą młodzież chętnie ubiera się po miejsku, uważając strój ludowy za prowincjonalne zacofanie".

Gdzie ponsowe, gdzie zielone, gdzie z pomponem

„Sukmana męska lubartowskiego powiatu jest w czterech typach: bronzowa z granatowem przybraniem, bronzowa z ponsowem przybraniem i siwa z granatowo-zielonem, albo z nie-bieskiem przybraniem i wyszyciem, tak zwana „z za wody", ponieważ nosi ją lud mieszkający za rzeką (Wieprz), przebiegającą środkiem powiatu. Wogóle nie można ściśle określić faktycznego pochodzenia typów tych sukman, ze względu na to, że młodzież zawierając związki małżeńskie w innych wsiach, przynosi często swój strój, który z biegiem czasu rozpowszechnia się na obcym terenie. W każdym razie można z całą pewnością twierdzić, żesukmana bronzowa z granatowem jest noszona w okolicach Baranówki, z dodaniem ponsowego sznureczka, około Niedźwiady, a z mieszanym sznureczkiem (ponsowym i granatowym) — bliżej Czemiernik. Sukmany bronzowe z ponsowemi kołnierzami i pomponami, t. zw. „kockie", spotykane na lewym brzegu Wieprza, przechodzą po za powiat, w stronę Kocka".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 352ec0bdcb

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Grali w przewadze, ale wrócili bez punktów. Górnik przegrał z Wisłą

Losy niedzielnego meczu na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana w Krakowie rozstrzygnął jeden gol. Na swoje konto wpisali go piłkarze „Białej Gwiazdy", choć przez ostatnie pół godziny łęcznianie grali w przewadze. W konsekwencji Górnik przegrał z Wisłą i była to już trzecia porażka zielono-czarnych z rzędu.

Do spotkania rozgrywanego w stolicy Małopolski „Górnicy" podchodzili po słabym starcie ligowej rywalizacji w 2025 roku. Na inaugurację łęcznianie zremisowali z ŁKS-em Łódź, a potem ulegli Polonii Warszawa i Zniczowi Pruszków.Wisła przed starciem z Górnikiem także przegrała ze Zniczem, rozbiła Ruch Chorzów na wypełnionym po brzegi Stadionie Śląskim i zremisowała z Arką Gdynia.

Pavol Stano
trener Górnika

Po pierwszej połowie byłem zadowolony

Wiedzieliśmy, jak ten mecz może wyglądać. Wiedzieliśmy, że Wisła ma dużą jakość, stąd zmiana ustawienia. Mieliśmy swój plan na ten mecz. Oczywiście, statystycznie Wisła wyglądała lepiej, ale myślę, że sytuacje, które mieliśmy w pierwszej połowie w fazach przejściowych, były bardzo fajne. Po pierwszej połowie byłem zadowolony. W drugiej połowie początek mieliśmy troszeczkę słabszy, gdzie Wisła pchnęła nas do pola karnego, ale cały czas byliśmy groźni z kontrami. Myślałem, że w wyniku przewagi ten mecz będzie bardziej pod nasze dyktando. Natomiast bramka zmieniła wiele. Później Wisła dobrze kontrolowała mecz.

Obie ekipy przed tą kolejką zajmowały miejsca w szerokiej czołówce Betclic 1. Ligi, krakowianie mieli jeden punkt przewagi nad zielono-czarnymi.

W pierwszej połowie zdecydowanie więcej do powiedzenia w ofensywie mieli gospodarze, którzy kilka razy poważnie zagrozili bramce „Górników". Nie byli jednak w stanie umieścić piłki w siatce, bo w decydujących momentach świetnie spisywał się Branislav Pindroch lub po prostu „Wiślakom" brakowało precyzji. Ważnym momentem meczu był uraz Przemysława Banaszaka. Najskuteczniejszy zawodnik Górnika musiał zejść z boiska pod koniec pierwszej połowy.

W 60. minucie z boiska z czerwoną kartką wyleciał natomiast Patryk Letkiewicz, bramkarz „Białej Gwiazdy". 19-latek popełnił duży błąd, niedokładnie podając przed własną szesnastką, co próbował od razu wykorzystać Marko Roginić. Przy strzale Chorwata młody bramkarz interweniował, ale - jak się okazało po analizie VAR - dotknął piłki ręką poza polem karnym.

Piłkarze trenera Pavola Stano nie byli w stanie wykorzystać tej przewagi. Wręcz przeciwnie, szalę zwycięstwa na swoją stronę przechylili gospodarze. W 75. minucie skutecznym strzałem głową popisał się Wiktor Biedrzycki, do którego dośrodkowywał Rafał Mikulec. Tym razem Pindroch mógł zachować się lepiej. W końcówce szansę na wyrównanie miał Kamil Orlik, jednak jego uderzenie obronił Kamil Broda, rezerwowy golkiper „Białej Gwiazdy".

Wisła pokonała Górnika 1:0. Dla zielono-czarnych była to szósta porażka w sezonie, w tym już trzecia z rzędu.

Wisła Kraków - Górnik Łęczna

1:0 (0:0)

Bramka: Biedrzycki 75`.
Wisła: Letkiewicz - Jaroch, Uryga, Biedrzycki, Mikulec - Baena (84` Kiss), Duda, Igbekeme, Rodado, Duarte (64` Broda) - Zwoliński (84` Kiakós).
Górnik: Pindroch - Malamis (78` Krawczyk), Szabaciuk, de Amo, Barauskas (87` Traoré), Szczytniewski (78` Ogaga) - Warchoł, Deja, Żyra (78` Kryeziu), Roginić - Banaszak (41` Orlik).
Żółte kartki: Biedrzycki - Żyra.
Czerwona kartka: Letkiewicz 60` (zagranie ręką).
Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

Wyniki 23. kolejki:
Ruch - Arka 0:1
Wisła - Górnik 1:0
Znicz - Miedź 2:1
Polonia - Kotwica 2:2
ŁKS - Warta 3:1
Stal - Chrobry 0:0
Stalowa Wola - Odra 0:0
Tychy - Pogoń 2:0
Płock - Termalica (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia	23	48	45-17
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	22	48	47-20
3.	Miedź Legnica	23	42	44-26
4.	Wisła Płock	22	40	38-28
5.	Wisła Kraków	23	37	41-22
6.	Ruch Chorzów	23	36	35-29
7.	Polonia Warszawa	23	35	28-26
8.	Stal Rzeszów	23	34	36-30
9.	Znicz Pruszków	23	34	32-30
10.	Górnik Łęczna	23	33	35-30
11.	GKS Tychy	23	32	30-24
12.	ŁKS Łódź	23	31	32-25
13.	Chrobry Głogów	23	21	20-40
14.	Kotwica Kołobrzeg	23	20	18-37
15.	Warta Poznań	23	20	16-38
16.	Odra Opole	23	20	19-47
17.	Stal Stalowa Wola	23	14	15-40
18.	Pogoń Siedlce	23	11	20-42

Następna kolejka (14-16.03.):
Ruch - Płock, Termalica - Tychy, Pogoń - Stalowa Wola, Odra - Stal, Chrobry - ŁKS, Warta - Polonia, Kotwica - Znicz, Miedź - Wisła, Górnik - Arka (16.03., g. 14.30)

dsm

Wisła. Punkt, a mogły być trzy

W niedzielnym meczu Betclic II Ligi, Wisła Puławy zremisowała 0:0 z Hutnikiem Kraków, zdobywając cenny punkt w kontekście swoich trudnych początków wiosennej rundy. Choć gospodarze mieli szansę na pełną pulę, zniweczyli ją w 87. minucie, kiedy to Kamil Kumoch nie wykorzystał rzutu karnego, trafiając w słupek.

Puławianie wywalczyli punkt w starciu z Hutnikiem Kraków (fot. Ireneusz Wnuk Press Focus)

Mimo wcześniejszych problemów organizacyjnych, które spowodowały, że Wisła nie zagrała w poprzedniej kolejce, zespół z Puław pokazał, że jest dobrze przygotowany do wznowienia rozgrywek. Mecz z Hutnikiem, który na papierze uchodził za faworyta, okazał się dla drużyny z Powiśla trudnym wyzwaniem, ale po pełnym poświęcenia występie udało się zdobyć punkt.

W pierwszej połowie zarówno Wisła, jak i Hutnik miały swoje okazje. Gospodarze bliscy byli objęcia prowadzenia, ale w 29. minucie, po świetnej akcji Kamila Kargulewicza i Kamila Juszczyka, bramkarz Hutnika, Damian Hoyo-Kowalski, popisał się znakomitą interwencją. Tuż przed przerwą, piłka wylądowała na poprzeczce, gdy po strzale Mateusza Sowińskiego, Krzysztof Wróblewski nie dał się zaskoczyć. Tuż przed końcem pierwszej połowy, świetną obroną popisał się również Wróblewski, ratując Wisłę przed utratą gola po uderzeniu Kamila Głogowskiego.

Po przerwie tempo spotkania nie zwolniło. Wisła miała szansę na zdobycie gola, kiedy w 86. minucie sędzia podyktował rzut karny za faul na Kamilu Kargulewiczu. Kamil Kumoch podszedł do piłki, ale trafił w słupek. Chwilę wcześniej, po jednej z akcji gości, Wróblewski wyciągnął się jak struna, broniąc strzał Igorsa Tarasovsa.

Po stronie Hutnika nie brakowało starań o zdobycie bramki, ale piłka po strzałach Jewhenija Bełycza czy Patryka Kieliśa również nie znalazła drogi do siatki.

Wisła miała kilka innych okazji do objęcia prowadzenia, m.in. w 47. minucie, kiedy po strzale Karola Dziedzica, piłka została wybita sprzed bramki Hutnika. W samej końcówce, po akcji Kamila Kargulewicza, gospodarze zdobyli rzut rożny, jednak na nic się to zdało.

W 55. minucie na boisku pojawił się Manuel Ponce García, który wprowadził trochę świeżości do ataku Wisły. Z kolei w 60. minucie na boisku pojawił się Patryk Kieliś, który w debiucie w barwach Hutnika starał się nadać drużynie z Nowej Huty większego impetu.

Choć mecz zakończył się remisem, obie drużyny mogą być zadowolone z postawy swoich piłkarzy. Wisła, mimo trudności organizacyjnych i braku meczów wiosną, pokazała, że jest dobrze przygotowana, a zdobycie punktu przeciwko faworyzowanemu Hutnikowi to świetny wynik. Z kolei Hutnik, mimo kilku okazji, nie zdołał zdobyć bramki i będzie musiał popracować nad skutecznością w kolejnych spotkaniach.

Na pochwałę zasługuje Krzysztof Wróblewski, który kilka razy uratował Wisłę przed utratą gola, oraz Damian Hoyo-Kowalski, który również popisał się kilkoma ważnymi interwencjami.

Wisła Puławy - Hutnik Kraków

0:0

Wisła: Wróblewski - Cheba (78` Gałązka), Śledzicki, Waleńcuk (55` Ponce Garcia), Stromecki, Lewandowski, Kargulewicz, Kumoch, Wiktoruk (78` Polowiec), Dziedzic (71` Szymanek), Juszczyk (78` Koziej),
Hutnik: Damian Hoyo-Kowalski - Głogowski, Tarasovs, Daniel Hoyo-Kowaslski, Jania, Słomka (88; Pietrzyk), Semik, Misak (60` Kieliś), Bełycz, Wilak (60` Kuzimski), Sowiński.
Żółte kartki: Śledzicki, Waleńcik, Stromecki - Głogowski, Sowiński.
Sędziował: Wójcik (Siedlce).

mp

II LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Wisła - Hutnik 0:0
Rekord - Polonia 0:0
Olimpia G. - Resovia 0:3
Zagłębie - Zagłębie II 3:1
Chojniczanka - ŁKS II 1:2
Wieczysta - KKS Kalisz 2:0
Skra - Olimpia E. 1:0
Świt - Pogoń 1:2
GKS Jastrzębie - Podbeskidzie 0:0
MECZ 20. KOLEJKI
KKS Kalisz - Wisła 3:0 (walkower)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	21	52	43:16
2	Wieczysta Kraków	21	51	49:10
3	Polonia Bytom	21	45	40:17
4	Chojniczanka Chojnice	21	37	26:17
5	Zagłębie Sosnowiec	21	33	32:31
6	Hutnik Kraków	21	33	28:34
7	KKS Kalisz	21	32	22:22
8	Świt Szczecin	21	30	31:32
9	Resovia Rzeszów	21	28	31:33
10	ŁKS II Łódź	21	26	24:32
11	Podbeskidzie Bielsko-Biała	21	24	22:25
12	Wisła Puławy	21	21	26:41
13	GKS Jastrzębie	20	20	22:22
14	Olimpia Grudziądz	21	20	25:31
15	Rekord Bielsko-Biała	21	19	30:39
16	Zagłębie II Lubin	21	15	31:41
17	Skra Częstochowa	21	15	20:37
18	Olimpia Elbląg	20	11	17:39

NASTĘPNA KOLEJKA (15.03., godz. 14:30):
Olimpia E. - Wisła, Polonia - GKS Jastrzębie, Podbeskidzie - Świt, Pogoń - Skra, Hutnik - Wieczysta, KKS Kalisz - Chojniczanka, ŁKS II - Zagłębie, Zagłębie II - Olimpia G., Resovia - Rekord.

mp

WSP

eprasa.pl 352ec0bdcb

Ważne zwycięstwo, a później ogłoszenie. Siatkarze mają powody do zadowolenia

Bogdanka LUK Lublin ograła Indykpol AZS Olsztyn, a później klub opublikował bardzo ważne wieści w sprawie przedłużenia umowy z kluczowym sponsorem.

Fot.Bogdanka LUK Lublin

Bogdanka LUK Lublin i LW Bogdanka przedłużyły umowę sponsorską

Sześć kolejnych zwycięstw mieli za sobą siatkarze z Lublina, więc przed własną publicznością liczyli na przedłużenie znakomitej serii. Ponadto z pewnością chcieli zrewanżować się olsztynianom, z którymi w listopadzie doznali przykrej i niespodziewanej porażki 0:3. Pomimo że przyjezdni przegrali trzy poprzednie mecze, to w hali Globus zaczęli naprawdę nieźle. Na samym początku tylko oni obejmowali jednopunktowe prowadzenie, a później od stanu 11:11 zdołali jeszcze podkręcić tempo. Efektem tego były prowadzenia 19:15 i 20:16. Lublinianie jednak nie odpuścili i po pięciu kolejnych akcjach prowadzili 21:20. W końcówce wytrzymali presję, dzięki czemu finalnie wygrali 25:23. Dalsza część meczu zapowiadała się więc emocjonująco i tak faktycznie było. Drugi set zaczął się od lepszej gry LUK-u, ale goście po serii trzech punktów prowadzili 9:7. Później to też oni zyskiwali drobne przewagi przerywane remisami. Wyrównany stan oglądaliśmy właściwie do końca seta, ale znów w kluczowym momencie gospodarze pokazali klasę - najpierw zdobyli trzy kolejne punkty od stanu 21:20, a następnie zakończyli wynikiem 25:21. Trzeci set okazał się ostatnim w spotkaniu, a nim obraz gry kompletnie się zmienił. AZS nie był w stanie dotrzymać kroku zespołowi Massimo Bottiego, w efekcie czego zdobył zaledwie 12 punktów. Koncertowa partia zakończyła się wynikiem 25:12, a mecz zwycięstwem 3:0 w wykonaniu lubelskiej drużyny.

Bogdanka LUK Lublin - Indykpol AZS Olsztyn

3:0

(25:23, 25:21, 25:12)

Lublin: Komenda 1, Sawicki 8, Grozdanov 14, Leon 10, McCarthy 2, Sasak 11, Hoss (libero) oraz Malinowski 1, Nowakowski 3, Tuinstra 1, Czyrek.

Bogdanka dalej z siatkarzami. Ogłosili przed ważnym meczem

Od sierpnia 2023 roku siatkarze z Lublina występują w krajowych rozgrywkach pod nazwą „Bogdanka LUK Lublin", a sponsorem tytularnym klubu jest oczywiście Lubelski Węgiel „Bogdanka" S.A. Fani z pewnością przyzwyczaili się do tej nazwy i na razie nie będą musieli zmieniać tych przyzwyczajeń. Tak dowiadujemy się z oficjalnego komunikatu.

- Lubelski Węgiel „Bogdanka" S.A. przedłuża współpracę z Bogdanką LUK Lublin - dowiadujemy się ze strony klubu. - LW Bogdanka kontynuuje swoje zaangażowanie w rozwój sportu w regionie i pozostaje Sponsorem Tytularnym klubu siatkarskiego Bogdanka LUK Lublin. Nowa umowa obowiązująca do końca 2026 roku umacnia partnerstwo pomiędzy jedną z kluczowych firm regionu a czołowym zespołem siatkarskiej PlusLigi - brzmi dalsza część komunikatu.

Kolejny mecz siatkarze żółto-czarnych zagrają w środę 12 marca o godz. 20.30, a będzie to pierwsze spotkanie finału Challenge Cup z włoskim klubem Lube Civitanova. Finał rozgrywek zaplanowano w systemie mecz-rewanż, a premierowe ze starć odbędzie się w hali Globus.

Kacper Ciuksza

Nieudany wyjazd nad morze. Koszykarze przegrali w Trójmieście

Pomimo znakomitego powrotu w trzeciej kwarcie, PGE Start Lublin uległ na wyjeździe AMW Arce Gdynia dziesięcioma punktami. Dla podopiecznych trenera Wojciecha Kamińskiego to ósma porażka w sezonie.

Fot.PGE Start Lublin

Manu Lecomte (Start) i Nemanja Nenadić

Koszykarze z Lublina w zeszły weekend pokonali GTK Gliwice bez najmniejszych problemów, a w czwartek chcieli zgarnąć kolejne zwycięstwo w Gdyni z miejscową Arką. Zespół z Trójmiasta miał za sobą serię trzech porażek, a do tego jesienią przegrał w Lublinie aż 24 punktami, więc wskazanie faworytów było dość oczywiste.

Niestety pierwsza kwarta kompletnie nie poszła po myśli czerwono-czarnych. Mimo że objęli prowadzenie jako pierwsi, to w kolejnych akcjach oddali inicjatywę rywalom. Najpierw przegrywali ośmioma, później dziesięcioma, a następnie nawet trzynastoma punktami, by finalnie zakończyć kwartę deficytem 20:33. Druga odsłona była bardziej wyrównana, ale lublinianom nie udało się odrobić strat, a Arka zdołała nawet odskoczyć im o dwa kolejne punkty, do wyniku 53:38. Po zmianie stron Start zaczął grać kapitalnie i zaliczył 11-punktową serię punktów, przez co przegrywał tylko trzema „oczkami". Gdynianie zdołali wyjść z amoku i jeszcze na chwilę odskoczyli, ale trzecia kwarta zakończyła się remisem 71:71 i nadzieją, że przyjezdni będą w stanie wygrać. Na początku ostatniej odsłony lublinianie wyszli nawet na trzypunktowe prowadzenie, ale niestety dość szybko je stracili. Przy wyniku 90:90 gospodarze trafili rzuty wolne i prowadzenia nie oddali już ani razu. W ostatnich minutach dodali jeszcze kolejne punkty i wygrali 102:92.

- Przez większość meczu to rywale byli lepsi. Mieliśmy zryw, który jednak kosztował nas dużo sił. Może powinniśmy się bardziej zastosować do poleceń trenera i „zamknąć" Djordjevića oraz Nenadica. Niestety się nie udało. Chociaż Arka była ostatnia w tabeli, to jednak groźny rywal. I to udowodnili - podsumował rozgrywający Bartłomiej Pelczar.

Po porażce Start pozostał na trzecim miejscu w ligowej tabeli z dorobkiem 32 punktów po 20 meczach, ale w ten weekend może spaść na niższe lokaty. Kolejne spotkanie lublinianie zagrają 16 marca o 17:30 ze Śląskiem Wrocław w hali Globus.

AMW Arka Gdynia - PGE Start Lublin

102:92

(33:20, 20:18, 18:33, 31:21)

Lublin: De Lattibeaudiere 21, Brown 15, Ramey 15, Drame 10, Lecomte 10, Put 10, Pelczar 9, Williams 2, Szymański, Krasuski.

Kacper Ciuksza

Rozgrywająca zostaje w Lublinie na dłużej

W Orlen Superlidze piłkarek ręcznych trwała ostatnio przerwa na mecze reprezentacji. Działacze MKS FunFloor Lublin zdecydowali się ogłosić w tym czasie przedłużenie kontraktu z jedną z rozgrywających zespołu.

Podpis pod nowym kontraktem złożyła Dominika Więckowska. 26-letnia obecnie zawodniczka trafiła do lubelskiego klubu w grudniu 2019 roku, na zasadzie wypożyczenia z Korony Handball Kielce. Od tamtej pory zagrała już w 117 ligowych meczach, w których zdobyła 211 goli. W tym czasie pomogła drużynie w wywalczeniu jednego, ostatniego jak dotąd, mistrzostwa kraju. W biało-zielonych barwach występowała także w europejskich pucharach, gdzie rzuciła 41 bramek.

– Czuję się w Lublinie bardzo dobrze i cieszę się, że ta przygoda będzie trwała dłużej. Mam nadzieję, że przekonałam władze klubu do przedłużenia umowy swoją postawą na boisku. Doszliśmy do porozumienia, bo obie strony chcą iść w tym samym kierunku, a więc w stronę mistrzowskiego tytułu. Miałam okazję poznać smak złotego medalu w moim pierwszym sezonie w Lublinie. To był dla mnie ogromny przeskok. Z kieleckiej drużyny, która biła się o trochę inne cele, przeszłam do zespołu, który bronił tytułu. Na pewno wspominam to bardzo dobrze, ale liczę na to, że powtórzymy te sukcesy – przyznaje szczypiornistka, cytowana przez klubowy portal.Od kampanii 2022/23 Dominika występuje w MKS-ie razem ze swoją młodszą siostrą, Magdą. Obie są w planach sztabu szkoleniowego biało-zielonych na kolejne lata. Starsza z rozgrywających parafowała umowę do końca sezonu 2025/26, z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Po rundzie zasadniczej trwających rozgrywek Orlen Superligi kobiet drużyna biało-zielonych zajmuje pozycję wicelidera tabeli. Teraz lublinianki będą rywalizować w grupie mistrzowskiej, gdzie w walce o medale spotka się sześć czołowych ekip. Piłkarki ręczne powrócą do zmagań w krajowej elicie w trzeci weekend marca.

Karol Kurzępa

WSP

Huśtawka nastrojów u koszykarek

Nie po raz pierwszy w obecnym sezonie koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin prowadziły na wyjeździe z wyżej notowanymi rywalkami, by ostatecznie zejść z parkietu pokonane. Do takich sytuacji dochodziło we Wrocławiu, w Polkowicach, a teraz także w Gdyni.

Biało-zielone przegrały w ostatniej kolejce sezonu zasadniczego z gdyńskim VBW. W pierwszej kwarcie nieznacznie lepsze były przyjezdne, które objęły prowadzenie w trzeciej minucie gry i nie oddały go już nawet na chwilę. A za sprawą remisu w drugiej partii, na dużą przerwę AZS UMCS schodził, wygrywając 44:42. Po zmianie stron podopieczne trenera Karola Kowalewskiego trafiały do kosza z wysoką skutecznością, dzięki czemu przystępowały do czwartej ćwiartki przy wyniku 68:55 na swoją korzyść. Następnie konsekwentnie grające gospodynie skutecznie niwelowały straty i doprowadziły do dogrywki, choć na dwie minuty do finiszu kwarty ekipa z Lublina prowadziła ośmioma punktami.

Do wyłonienia triumfatora potrzebne były aż dwie dodatkowe partie. Pierwsza zakończyła się bowiem remisem 11:11. W drugiej górą były miejscowe, które skarciły lublinianki za wszystkie błędy w obronie.

AZS UMCS doznał w niedzielę siódmej porażki w trwających rozgrywkach. Lublinianki zakończyły zasadniczą część sezonu na trzecim miejscu w tabeli Orlen Basket Ligi Kobiet. To oznacza, że w ćwierćfinale fazy play-off zmierzą się z drużyną PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Póki co akademiczki mierzyły się z tymi przeciwniczkami ze zmiennym szczęściem. W lidze były dwukrotnie górą, ale w finale Pucharu Polski to ekipa z zachodu kraju triumfowała. Następne potyczki odbędą się w przyszły weekend. Do półfinału przejdzie zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania.

VBW Gdynia - Polski Cukier AZS UMCS Lublin

107:99

(16:18, 26:26, 13:24, 29:16, 11:11, 12:4)

Lublin: Johnson 34, Szymkiewicz 22, Miškinienė 12, Muldrow 10, Stanaćev 6, Ullmann 4, Goszczyńska 4, Kulińska 3

Karol Kurzępa

eprasa.pl 352ec0bdcb

Lewart powalczył. Czas na „Świdnię”

W 20. kolejce Lewart Lubartów stoczył wyrównane starcie na wyjeździe z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Po meczu pełnym emocji biało-niebiescy musieli uznać wyższość gospodarzy, przegrywając 1:2. Jedynego gola dla Lewartu zdobył Jakub Knap, chwilowo doprowadzając do remisu.

Jakub Knap wyrównał w starciu z KSZO. Niestety, kilka minut później miejscowi przechylili szalę na swoją korzyść

Mecz rozpoczął się obiecująco dla Lewartu. Już w 2. minucie Mateusz Kompanicki podał na lewe skrzydło do Kamila Zielińskiego, który oddał strzał na bramkę, lecz futbolówka trafiła jedynie w boczną siatkę. KSZO szybko odpowiedziało groźnymi akcjami, a w 6. minucie Igor Dziedzic posłał piłkę tuż nad poprzeczką.

Największe zagrożenie pod bramką Lewartu miało miejsce w 18. minucie, kiedy po rzucie wolnym Igora Dziedzica w polu karnym powstało zamieszanie. Na wysokości zadania stanął jednak bramkarz Damian Podleśny, dwukrotnie ratując zespół przed stratą gola.

Lewart nie pozostawał dłużny i w 31. minucie stworzył groźną sytuację. Błąd bramkarza KSZO Bartosza Klebaniuka dał okazję Jakubowi Knapowi, który przełożył piłkę na lepszą nogę i uderzył. Strzał został jednak zablokowany, podobnie jak dobitka Kamila Zielińskiego. Do przerwy wynik pozostał bezbramkowy.

Po zmianie stron inicjatywę przejęli gospodarze. Już w 49. minucie Dominik Pisarek otrzymał prostopadłe podanie i przerzucił piłkę nad wychodzącym z bramki Damianem Podleśnym, wyprowadzając KSZO na prowadzenie.

Lewart walczył o wyrównanie. W 58. minucie Jakub Niewęgłowski oddał groźny strzał głową po dośrodkowaniu Michała Steszuka, ale Bartosz Klebaniuk pewnie interweniował. W 80. minucie biało-niebiescy wreszcie dopięli swego. Jakub Knap zdecydował się na strzał z dystansu, a piłka przełamała ręce bramkarza KSZO i wpadła do siatki. Był to pierwszy gol „Knapika” w oficjalnym meczu dla Lewartu.

Niestety, radość gości nie trwała długo. W 84. minucie po faulu Konrada Niegowskiego KSZO miało rzut wolny. Dośrodkowanie w pole karne zakończyło się faulem Podleśnego na jednym z rywali, a sędzia wskazał na jedenasty metr. Pewnym egzekutorem rzutu karnego był Łukasz Mazurek, zapewniając gospodarzom zwycięstwo 2:1.

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Lewart Lubartów
2:1 (0:0)

Bramki: Pisarek 49`, Mazurek 86` (k) - Knap 81`.
KSZO: Klebaniuk- Morys, Łazarz, Jarzynka, Lis, Orlik (83` Kafel), Galara (90+1` Kron), Nowak (83` Mazurek), Dziedzic (72` Kogut), Pisarek, Zimnicki (72` Zdyb).
Lewart: Podleśny - Niewęgłowski, Pytka, Piątek (67` Gęca), Niegowski (90+4` Paluch), Wolski, Steszuk, Kompanicki, Morenkov, Knap, Zieliński (64` Najda).
Żółte kartki: Zimnicki, Łazarz, Nowak, Kafel - Niegowski.

Trzeba wygrać

W niedzielę niezwykle ważne spotkanie.

Lubartowianie podejmą Świdniczankę. Zespół ze Świdnika rozpoczął rewanże znakomicie. Ekipa Łukasza Gieresza wygrała dwa spotkania. W weekend triumfowała po golu Tomasza Tymosiaka, który jeszcze jesienią grał w zespole z Lubartowa.

mp

Opolanin musi patrzeć za siebie

Już w sobotę piłkarze z Opola Lubelskiego rozegrają pierwszy mecz o punkty w tym roku.

Ekipa Opolanina zagra na boisku w Międzyrzecu Podlaskim. Huragan plasuje się o trzy pozycje niżej od naszych, ale drużyna Roberta Chmury została solidnie wzmocniona. Do kadry dołączył bramkostrzelny gracz z Brazylii.

Słabe boisko

W swoim ostatnim występie zespół Kamila Miazgi wygrał 3:0 z przedstawicielami Klasy Okręgowej - Tarasolą Cisy Nałęczów. - Graliśmy na trudnym boisku. Byliśmy zespołem lepszym, ale nawierzchnia przeszkadzała w płynnej grze - mówi szkoleniowiec.

Opiekun drużyny nie mógł skorzystać z pięciu graczy. Na przeszkodzie stanęły obowiązki zawodowe oraz praca. Zabrakło: Grzegorza Pałki, Huberta Sałasińskiego, Jakuba Kozaka, Dominika Szafrana oraz Michała Adamczyka.

Ból głowy

Trener Opolanina ma spory problem. Kadra zespołu nie jest zbyt liczna. W przerwie między rundami odeszło kilku kluczowych zawodników. Jan Czapla przeniósł się do lidera IV ligi - Stali Kraśnik. Maciej Izdebski oraz Adrian Lenkiewicz zdecydowali się wzmocnić Avię II Świdnik. Jakub Nowak łączony jest z Ładą Biłgoraj. Treningów nie wznowił Mikołaj Garbacz, zaś Yurij Perin chce przenieść się do Gromu Różaniec.

Adamczuk zostaje. Bez Filipa

Dobrą wiadomością jest kontynuacja gry w Opolaninie Pawła Adamczuka, który był o krok od przenosin do Startu Krasnystaw. W zespole zabraknie również Filipa Sałasińskiego, który jesienią otrzymywał szanse w końcówkach spotkań.

Młodzi gracze

Nowymi piłkarzami Opolanina zostali: Adrian Gęca i Filip Głaz. Pierwszy z nich ma 21 lat. To boczny obrońca, który ostatnio występował w Górniku II Łęczna. Z kolei Głaz do tej pory grał w Tęczy Kraśnik w Klasie A. To boczny obrońca, ewentualnie skrzydłowy urodzony w 2007 roku.

Zza wschodniej granicy

Ekipie z Opola Lubelskiego powinni pomóc: Nazar Butenko i Danylo Samochko. Pierwszy jest środkowym obrońcą. Jesienią zagrał w 15 meczach w Gryfie Gmina Zamość. Danylo z kolei ma 19 lat, jest o rok młodszy od rodaka. Występował w tym samym klubie i zaliczył 10 spotkań o punkty.

Cisy Nałęczów - Opolanin Opole Lubelskie
0:3 (0:0)

Bramki: Belabrovik 50`, Jurak 52`, H. Adamczyk 67`.
Opolanin: Szczepański (46` zaw. testowany) - Belabrovik, zaw. testowany I, zaw. testowany II (46` zaw. testowany V), Adamczuk, Konc (60` H. Adamczyk), zaw. testowany III, Duda, Figura, zaw. testowany IV, Corbo (46` Jurak).

mp

Postrzelali. Teraz liga

Gracze Karola Wiecha zakończyli okres przygotowawczy wysokim zwycięstwem.

Rywalem Górnika II był SportsMate 360, czyli międzynarodowa szkółka piłkarska, która zrzesza zawodników z najodleglejszych zakątków świata. Aż sześć goli zdobył Szymon Małyska.

- To był dobry sparing przed ligą, żeby postrzelać i poćwiczyć zachowania w ataku - mówi Kacper Duduś, asystent trenera. W niedzielę Górnik II zagra z przedostatnim w tabeli Gryfem Gmina Zamość.

Górnik II Łęczna - SportsMate 360
9:1 (5:1)

Bramki: Małyska x6, Wachowicz x2, Skotarczak.
Górnik II: Pracz - Mołodecki, Sienicki, Rzeszutek, Stadnicki, Wronka, Pastusiak, Skotarczak, Charczuk, Małyska, Wachowicz. Ponadto grali: Dylewski, Słomka.

mp

Rozmowa z Kacprem Dudusiem, asystentem trenera Górnika II Łęczna

Po rozwój i utrzymanie

Jesteście gotowi?
- Drużyna jest odpowiednio przygotowana do najbliższej rundy. Zawodnicy wykonali świetną pracę na treningach.

Do jakich zmian kadrowych doszło?
- Odszedł od nas Adrian Gęca do Opolanina Opole Lubelskie. Do drużyny nie dołączył żaden nowy zawodnik.

O co chcecie powalczyć wiosną?
- Celem rezerw jako drużyny akademii jest dalsze wprowadzanie zawodników do pierwszego zespołu. Liczymy na to, że któryś z nich, oprócz regularnych treningów, będzie miał możliwość debiutu.

Jaki jest cel ekipy?
- Dodatkowym celem drużynowym jest oczywiście utrzymanie w rozgrywkach czwartej ligi.

Okres przygotowawczy. To był dobry czas zespołu?
- W okresie przygotowawczym, tak jak wspomniałem wcześniej, zawodnicy prezentowali się na treningach bardzo dobrze. Rozegraliśmy gry kontrolne z wymagającymi rywalami, takimi jak Chełmianka czy Ursus Warszawa, i pokazaliśmy się w nich z naprawdę dobrej strony. W meczach z przeciwnikami z naszej ligi lub niższych byliśmy zawsze stroną przeważającą, co napawa optymizmem. Oczywiście mieliśmy lub mamy kilka drobnych urazów oraz jedną poważniejszą kontuzję, ale mamy nadzieję, że zawodnicy szybko wrócą do pełni sił.

Możesz podzielić się jakąś ciekawostką?
- Pięciu zawodników z akademii przez cały okres przygotowawczy trenowało z pierwszą drużyną. Niektórzy zaczynają prezentować naprawdę wysoki poziom i być może dostaną tam szansę. Liczymy, że będzie to wartość dodana w najbliższej rundzie.

III LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
KSZO - Lewart 2:1
Bramki: Pisarek 49`, Mazurek 86` (k) - Knap 81`.
Korona II - Podlasie 0:3
Bramki: Lepiarz 17`, Opalski 41`, Pogiel 49`.
Podhale - Wiślanie 4:0
Bramki: Marcinho 31`, 47`, Vaclavik 45`, 53`.
Unia - Avia 2:3
Bramki: Mosur 57`, Bociek 89` (k) - Paluchowski 5`, Małecki 27`, Dobrzyński 62`.
Chełmianka - Wisłoka 1:2
Bramki: Karbownik 52` - Czernysz 24`, Geniec 58` (k).
Sandecja - Wisła II 3:0
Bramki: Kołbon 34`, Pietraszkiewicz 49`, Górski 90`.
Świdniczanka - Czarni 1:0
Bramka: Tymosiak 85` (k).
Siarka - KS Wiązownica 5:0
Bramki: Jodłowski 11`, Prusiński 22`, D. Lisowski 28`, Francois 43` (k), Kumorek 51`.
Pogoń-Sokół - Star
Bramki: Rusjan 30` (k) - Jagiełło 17`, Kawecki 19`, Stanisławski 47`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	20	46	45:18
2.	Podhale Nowy Targ	20	44	44:26
3.	KSZO Ostrowiec Św.	20	40	33:24
4.	Siarka Tarnobrzeg	20	39	34:20
5.	Star Starachowice	20	36	42:25
6.	Wisłoka Dębica	20	35	44:26
7.	Podlasie Biała Podlaska	20	33	33:24
8.	Chełmianka Chełm	19	32	41:28
9.	Avia Świdnik	18	30	36:21
10.	Korona II Kielce	19	29	31:29
11.	Wiślanie Skawina	20	25	26:27
12.	Wisła II Kraków	20	21	40:37
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	20	21	29:42
14.	Czarni Połaniec	20	20	26:43
15.	KS Wiązownica	20	18	22:41
16.	Świdniczanka Świdnik	20	17	17:36
17.	Lewart Lubartów	20	11	17:46
18.	Unia Tarnów	20	3	14:61

NASTĘPNA KOLEJKA
(16.03., godz. 12:00): Lewart - Świdniczanka, Podlasie - Chełmianka, Podhale - Siarka, KS Wiązownica - KSZO, Czarni - Sandecja, Wisła II - Korona II, Wisłoka - Unia, Avia - Pogoń-Sokół, Star - Wiślanie.

IV LIGA

PROGRAM 18. KOLEJKI
(15.03., godz. 12:00)
Huragan - Opolanin
(16.03., godz. 17:30)
Górnik II - Gryf
Janowianka - Sygnał
Orlęta - Kłos
Start - Łada
Hetman - Granit
Lublinianka - Stal
Motor II - Tomasovia

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	16	44	43:4
2.	Lublinianka Lublin	16	43	48:13
3.	Tomasovia Tom. Lub.	16	34	42:18
4.	Łada Biłgoraj	16	33	44:18
5.	Hetman Zamość	16	30	31:21
6.	Janowianka Janów Lub.	16	26	32:26
7.	Start Krasnystaw	16	26	26:20
8.	Orlęta Radzyń Podlaski	16	25	38:26
9.	Motor II Lublin	16	20	26:34
10.	Opolanin Opole Lub.	16	20	16:32
11.	Sygnał Lublin	16	17	27:42
12.	Granit Bychawa	16	16	23:39
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	16	15	28:28
14.	Górnik II Łęczna	16	14	27:33
15.	Avia II Świdnik	16	11	13:52
16.	Gryf Gmina Zamość	16	5	9:38
17.	Kłos Gmina Chełm	16	4	7:36

mp

PUL

eprasa.pl 352ec0bdcb

Buczek wygrał i oświadczył się Oli!

Narzeczeni wraz z kibicami Dominika Buczka

Ola powiedziała „tak"!

Znakomity występ zawodnika Forca MMA Dęblin oraz MKS-u Lubartów podczas gali TFL 33. w Kraśniku.

Podopieczny Adriana Kurka według sędziów wygrał ze Stasem Kripetsem z Białorusi, który trenuje w klubie Nemesis Warszawa. Dla obu był to zawodowy debiut. Buczek kończył walkę z rozciętym policzkiem. Nie robił sobie nic z krwi na twarzy. - Uderzyłem kolanem na głowę. Rywal trafił mnie swoją głową. Skóra pękła, ale to kwestia chwili i się zrośnie - przyznaje.

Buczek w wywiadzie przed walką przyznał, że będzie chciał zrobić prezent w Dniu Kobiet dla swojej Aleksandry. Zrobił, ale posunął się dalej. - Po walce szybko się wykąpałem, zabrałem rzeczy i wyszliśmy na zewnątrz. W kieszeni miałem pierścionek. Klęknąłem na kolana i poprosiłem ją o rękę. Usłyszałem „tak" - wyznaje.

Jak przyznaje, Dominik, jego Ola chwilę wcześniej zaczęła się domyślać, co może się szykować. - Znajomi i przyjaciele zaczęli dziwnie się zachowywać. Zwróciła na to uwagę - dodaje.

Buczek tłumaczy, dlaczego nie oświadczył się Aleksandrze tuż po walce w klatce. - Nie jestem super znaną postacią. Wolałem zrobić ten krok wśród bliskich. Wiadomo również, że jest określony czas antenowy. Nie chciałem zakłócać wydarzenia - mówi.

Podopieczni Adriana Kurka był zadowolony ze swojego występu. - Byłaby to piątka z plusem. Zadebiutowałem i wygrałem. Dlaczego nie szóstka? Jestem samokrytyczny wobec siebie. Wiem, że mogłem zrobić kilka rzeczy lepiej. Mogłem skończyć rywala wcześniej, ale trzeba przyznać, że walczyłem z mocnym zawodnikiem - przyznaje.

24-latek w Kraśniku mógł liczyć na spore wsparcie. Pojawiło się ponad 40 osób, w tym połowa z Ryk. - Dziękuję każdemu za przybycie. Przyznam szczerze, że w czasie walki nic do mnie nie docierało. Tak jestem zaprogramowany. Dopiero później, wskoczyłem na klatkę i podziękowałem za wsparcie - mówi.

Buczek ma czas na odpoczynek. - Chcę poświęcić więcej chwil dla rodziny. Muszę odpocząć. Przez ostatnie cztery miesiące robiłem po dwa treningi dziennie. Do tego pracuję na nocne zmiany - kończy.

mp

Przedszkole nr 4 w SM w Lubartowie

Wróbelki przeniosły publiczność w czasy PRL

Na scenie tańczyły dziewczynki z Przedszkola nr 4

4 marca dzieci z grup Wróbelki i Tygryski wystąpiły w Spółdzielni Mieszkaniowej na obchodach Dnia Kobiet zorganozowanych przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

- Dzieci przygotowały krótką część artystyczną. Grupa Wróbelków, zabrała widzów w sentymentalną podróż do czasów kolejek z PRL-u, a skoczne Tygrysy zakończyły występy na ludową nutę. Dzieci nie tylko recytowały wiersze, ale także zatańczyły i zaśpiewały dla Pań z PZERIJ - informuje Przedszkolne nr 4.

Marcin Kusyk

Występ Tygrysków na ludową nutę

Chłopcy też nie zostawali w tyle

LUB

eprasa.pl 352ec0bdcb

To już koniec szkoły w Sernikach?

Przyjmuje się zamiar likwidacji z dniem 31 sierpnia 2025 r. Szkoły Podstawowej w Sernikach - taką uchwałę podjęli radni na sesji 24 lutego. Czy oznacza to ostateczną likwidację szkoły?

Szkoła Podstawowa w Sernikach jest jedną z czterech szkół istniejących obecnie w gminie. Pozostałe to Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Woli Sernickiej, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Brzostówce i Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego w Nowej Woli. Czy ten stan zmieni się od sierpnia?

Mało dzieci, koszty duże

Dyskusję w sprawie uchwały o zamiarze likwidacji szkoły w Sernikach na sesji Rady Gminy rozpoczął wójt Paweł Woźniak.

- Jest to uchwała intencyjna i ona nie przesądza o likwidacji szkoły dlatego, że powinna później być prowadzona cała procedura likwidacji szkoły i od tej procedury dopiero będzie zależało, czy w ogóle ta szkoła będzie likwidowana czy nie - mówił wójt. Konieczna jest opinia kuratorium, powiadomienie rodziców o zamiarze likwidacji. Jak mówił wójt, gmina ma zamiar przeprowadzić likwidację szkoły z ewentualnym pozostawieniem oddziałów I-III. - Zakładam, że jeśli mielibyśmy zostawić tu oddziały I-III, to nie będzie to szkoła podstawowa w Sernikach, tylko szkoła podstawowa w Woli Sernickiej, siedziba w Sernikach - mówił wójt. Argumenty za likwidacją placówki są według niego głównie ekonomiczne.

- Jeśli weźmiemy pod uwagę ilość urodzeń w następnych latach 3, 4, 5 dzieci w ciągu roku, a część rodziców nie zapisuje dzieci tutaj tylko do Łucki, Lubartowa, Woli Sernickiej, więc te klasy są mało liczne. Jeżeli weźmiemy pod uwagę najbliższe lata, jeśli nikt nie

Wójt Paweł Woźniak
- Biorąc pod uwagę te czynniki ekonomiczne, wychodziłoby, że utrzymanie jednego dziecka w Sernikach będzie wynosiło około 100 tys. zł

wypisze dzieci, to w klasach I-III będziemy mieli 14 dzieciaków. VII klasy nie będzie, V chyba też nie będzie. Pytanie, co będzie z IV. W przedziale IV-VIII będzie dwie albo trzy klasy. Zakładając liczebność tej szkoły na około 30 osób, jest to 500-600 zł na jedno dziecko subwencji oświatowej. Jeśli chodzi o starsze dzieciaki, jest to 1500 zł, a szkoła kosztuje 2,5 mln zł. Biorąc pod uwagę te czynniki ekonomiczne, wychodziłoby, że utrzymanie jednego dziecka w Sernikach będzie wynosiło około 100 tys. zł - mówił wójt. To nie wszystkie koszty. - Sanepid zgłosił, że mamy niedostosowane oświetlenie, które mamy do końca sierpnia wykonać, dostosować do warunków, jakim powinno odpowiadać zgodnie z przepisami prawa, dostosować ławki do dzieciaków. Nie licząc planowanych remontów, zamkniemy się w tym roku kwotą 2,5 mln zł. Przy założeniu, że na przyszły rok te koszty jeszcze wzrosną, wiec jeśli około 30 dzieciaków będzie się uczyło w szkole, 3 mln zł na 30 dzieci to 100 tys. zł na jedno dziecko - mówił wójt. Jeśli szkoła będzie dalej funkcjonowała, to w latach 2026-2027 może być w niej 15 - 20 uczniów. Niska liczba narodzin jest problemem nie tylko Sernik, w innych miejscowościach jest podobnie. W przyszłości może dojść do likwidacji kolejnych szkół.

11 radnych za likwidacją

Obradom przysłuchiwali się rodzice dzieci uczęszczających do szkoły w Sernikach. Nie są oni zwolennikami likwidacji placówki.

- Mamy dobre wyniki! - argumentowali.

- To jest bardzo dobry argument. Są tutaj plusy i minusy. Cieszę się z tych wysokich wyników szkoły w Sernikach, to jest argument za tym, żeby szkoła mogła dalej funkcjonować - mówił wójt Woźniak.

Rodzice obawiają się, że jeśli oddziały I-III będą podlegały szkole w Woli Sernickiej (ale nie będą jej filią), ostateczna likwidacja będzie łatwiejsza.

- Boimy się licznych klas - argumentowali rodzice, których dzieci po likwidacji szkoły w Sernikach byłyby dowożone do Woli Sernickiej.

Jak mówił wójt, gmina chciałaby zagospodarować większość nauczycieli pracujących w Sernikach, oprócz osób, które nabędą uprawnienia emerytalne i zatrudnionych na czas określony, z którymi umowy nie będą przedłużane.

Przewodniczący Rady Gminy Sławomir Nowosacki przypominał, że likwidowano już szkoły w Wólce Zawieprzyckiej, Wólce Zabłockiej i w Czerniejowie kilkanaście lat temu.

- Gdyby funkcjonowały do dzisiaj, nie byłoby nas stać na nic, nawet na oświetlenie uliczne - mówił. Przewodniczący zapowiadał, że jeśli w Sernikach miałaby funkcjonować oddziały I-III podległe szkole w Woli Sernickiej - będzie przeciwny takiemu rozwiązaniu. Jego zdaniem i tak generowałoby to koszty, np. w postaci oświetlenia.

Za przyjęciem uchwały intencyjnej głosowało 11 radnych, troje było przeciw (Mieczysław Serwin, Ewa Mariola Sysiak, Joanna Tchurz), a radny Tomasz Tołubiński wstrzymał się od głosu.

Marcin Kusyk

Sezon na pożary traw. Strażacy walczą z ogniem kilka razy dziennie

Cały tydzień upłynął pod znakiem pożarów traw. Straż pożarna notowała ich po kilka dziennie.

Fot.OSP KSRG Jeziorzany

Płonęła trawa w Ostrowie w gminie Michów

Ognisty wtorek

Pożar nieużytków w Ostrowie Lubelskim wybuchł 4 marca około godz. 16. W akcji uczestniczyły zastępy OSP Ostrów Lubelski z samochodami mercedes atego GBA 2,5/16, mercedes 459-18 oraz quadem, JRG Lubartów, OSP Kaznów, OSP Jamy, OSP Rozkopaczew I.

Około godz. 17.43 paliła się trawa i zarośla w Krupach w gminie Michów. Pożar gasiły zastępy: JRG Lubartów, OSP KSRG Michów, OSP Mejznerzyn, OSP Elżbietów, OSP KSRG KockW Lubartowie sucha trawa paliła się 4 marca około godz. 18.10 przy ul. Nowodworskiej. Pożar gasiły zastępy JRG Lubartów i OSP KSRG Wólka Rokicka. Jak informuje OSP KSRG Przytoczno, w tym samym dniu około godz. 19.50 paliła się sucha trawa w Węgielcach. Oprócz strażaków z Przytoczna w akcji gaszenia pożaru uczestniczyły zastępy: OSP KSRG Michów, OSP Mejznerzyn, OSP Elżbietów, OSP KSRG Jeziorzany, JRG Lubartów.

Wieczorem 4 marca, około godz. 20.05, strażacy z OSP KSRG Pałecznica otrzymali zgłoszenie o pożarze trawy w Chlewiskach. Na miejscu okazało się, że pali się drzewo. Pożar gasiły zastępy OSP KSRG Pałecznica i OSP KSRG Nowodwór.

Gorąca środa

5 marca trawa paliła się w Starej Jedlance. Gasiły go zastępy: OSP Ostrów Lubelski, JRG Lubartów, OSP Uścimów, OSP Rudka Starościańska, OSP Nowa Jedlanka, OSP Stara Jedlanka, OSP Krasne.

W tym samym dniu po raz kolejny trzeba było gasić pożar trawy w Węgielcach. W akcji gaśniczej uczestniczyły zastępy: JRG Lubartów, OSP KSRG Michów, OSP KSRG Jeziorzany, OSP Elżbietów, OSP Wypnicha.

Również 5 marca płonęła trawa w Ostrowie w gminie Michów. Tu również w akcji gaśniczej uczestniczyli strażacy z PSP oraz ochotnicy z: Michowa, Jeziorzan, Elżbietowa i Wypnichy.

Pod koniec tygodnia nie lepiej

6 marca po godz. 15 strażacy walczyli z pożarem suchej trawy w Zakalewie w gminie Kock. Pożar objął około 5 ha. W akcji uczestniczyły zastępy: OSP KSRG Kock, OSP KSRG Talczyn, OSP Białobrzegi

Fot.OSP Przytoczno

Pożar w Węgielcach

Fot.OSP KSRG Nowa Wola

Spalona trawa w Brzostówce

7 marca paliła się sucha trawa w Brzostówce. Na akcję gaszenia płonących nieużytków strażacy wyjechali około godz. 13.36. Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ugaszeniu pożaru nieużytków rolnych o powierzchni ok 0,5 ha. W akcji uczestniczyły zastępy: JRG Lubartów, OSP KSRG Nowa Wola, OSP Wola Sernicka, OSP Brzostówka.

Marcin Kusyk

LUB

eprasa.pl 352ec0bdcb

Lubartów: Komuniści pogrzebali „Bystrego” pod murem cmentarza, wreszcie miał pogrzeb państwowy

Rodzina Jana Kowalskiego „Bystrego” przy jego grobie na cmentarzu w Lubartowie

Trumna ze szczątkami „Bystrego” niesiona przez żołnierzy Wojska Polskiego na miejsce pochówku

Halina Adamczyk
siostrzenica Jana Kowalskiego

Pamięć o naszym wujku przetrwała dzięki jego matce, a naszej babci. Dużo nam o nim opowiadała, pamięć o nim zawsze była w rodzinie. Nie poznaliśmy go, bo nas jeszcze nie było, ale odwiedzaliśmy grób. Teraz jesteśmy naprawdę bardzo szczęśliwi, że nareszcie doczekał się takiego pochówku, jak należy, po tylu latach, bo był zapomniany. Uroczystość była bardzo wielka, bardzo dziękujemy wszystkim, niech spoczywa w pokoju.

Po prawie 80 latach od śmierci Jan Kowalski „Bystry” doczekał się godnego pochówku. Żołnierz wyklęty miał pogrzeb państwowy. To pierwsza taka uroczystość w Lubartowie.

Jan Kowalski „Bystry”, partyzant AK - WiN, urodził się 21 sierpnia 1927 r. w Rudnie. Według podanego przez IPN życiorysu od stycznia 1946 r. służył w bojówce rejonowej Wiktora Targońskiego „Brzozy”. We wrześniu 1946 r. dołączył do oddziału Kazimierza Woźniaka „Szatana”. Ten oddział był podporządkowany zgrupowaniu majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.

Śmierć partyzanta

W nocy z 3 na 4 października 1946 r. „Bystry” został ciężko ranny w czasie potyczki z pododdziałem Kompanii Zwiadu WBW-Lublin w Piotrawinie koło Jastkowa. Kowalski zmarł na kwaterze w przysiółku Zakopaniny koło Woli Przybysławskiej w powiecie puławskim po jednym lub dwóch dniach od chwili zranienia.

Ciało partyzanta przeniesiono do domu Jana Sykuta w pobliskim Orliczu, przebrano, włożono do trumny, którą ukryto w stodole, by w nocy wywieźć na cmentarz. Tuż przed południem, 7 października 1946 r. trumnę odnalazła penetrująca wieś grupa operacyjna UB-WP. Ciało partyzanta przewieziono do siedziby PUBP w Lubartowie, gdzie przeprowadzono oględziny i dokonano identyfikacji z udziałem członków rodziny. Zwłoki zostały następnie pogrzebane za zezwoleniem Sądu Grodzkiego w Lubartowie na miejscowym cmentarzu. Według Artura Piekarza z IPN w Lublinie matka partyzanta miała zidentyfikować przypuszczalne miejsce pochówku syna, które znajdowało się na Cmentarzu Parafialnym św. Anny - w jego zachodniej części, tuż przy płocie sąsiadującym z torami kolejowymi. Było to miejsce, gdzie zwyczajowo grzebano samobójców, a potem – jak wszystko na to wskazuje – ofiary UB. Nie wiadomo, czy miejsce ukrycia zwłok wskazali grabarze, czy też kobieta uzyskała informację od UB. Bezimienna mogiła nie została upamiętniona. Dopiero na początku lat 90. w miejscu domniemanego pochówku „Bystrego” jego krewny i były podkomendny „Szatana”, Czesław Jedut „Żółw”, wystawił prosty nagrobek opatrzony metalowym krzyżem. Na tabliczce na krzyżu podana była informacja „Zmarł śmiercią tragiczną”. Szczątki wydobyte z grobu na lubartowskim cmentarzu w kwietniu 2021 r. zostały przebadane w Zakładzie Medycyny Sądowej UM w Lublinie. Wynik badania nie pozostawił wątpliwości - to „Bystry”. 1 grudnia 2023 r. w Belwederze uroczyście została ogłoszona lista nazwisk żołnierzy wyklętych, których szczątki zostały zidentyfikowane przez IPN. Wśród dwudziestu osób wymieniony został także Jan Kowalski „Bystry”.

Pogrzeb po latach

4 marca w Lubartowie odbył się pogrzeb państwowy Jana Kowalskiego. W bazylice św. Anny odprawiono mszę świętą w jego intencji. Byli obecni przedstawiciele wojska, władz wojewódzkich, przedstawiciele prezydenta Lublina, dyrektor Oddziału IPN w Lublinie Robert Derewenda, starosta lubartowski Jan Sławecki, burmistrz Lubartowa Krzysztof Paśnik, wójt gminy Lubartów Jarosław Budka z przewodniczącym Rady Gminy Mariuszem Goluchem. Honorowe miejsca zajęła rodzina poległego partyzanta. Przed ołtarzem stanęła trumna ze szczątkami „Bystrego”, okryta biało - czerwoną flagą, na której złożono czapkę wojskową. Po mszy kondukt przeszedł na cmentarz parafialny w Lubartowie, gdzie spoczęły szczątki partyzanta. W ostatniej drodze towarzyszyła mu wojskowa orkiestra, kompania honorowa oddała salwę. Flagę, którą była okryta trumna, przekazano rodzinie żołnierza.

Marcin Kusyk

Władze miasta, gminy Lubartów i powiatu na mszy w intencji Jana Kowalskiego „Bystrego”

Poczty sztandarowe uczestniczące w uroczystościach pogrzebowych

Salwa honorowa dla „Bystrego”

LUB

eprasa.pl 352ec0bdcb

Lubartów: komu dotacje od miasta?

Rozstrzygnięte zostały konkursy na dotacje dla organizacji pozarządowych realizację zadań publicznych z budżetu miasta.

Miasto przyznało dotacje na zadania w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej; turystyki i krajoznawstwa działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym; kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego; podtrzymywania i upowszechniania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej; nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania; ochrony i promocji zdrowia, w tym działalności leczniczej.

Marcin Kusyk

Bogdan Mileszczyk
prezes MKTR Relaks

- Organizujemy wyjazdy otwarte, nie tylko dla członków Relaksu, ale dla mieszkańców Lubartowa. Pierwszy to wyjazd w Góry Świętokrzyskie w czerwcu, drugi to wyjazd nad Biebrzę we wrześniu. W czasie tego wyjazdu pojedziemy do miejscowości Powidz, będziemy zwiedzać obiekty sakralne, muzeum. Nie tylko rowerzyści z nami pojadą, będzie też autokar dla osób uprawiających nordic walking. To będą wyjazdy 3 - 4 dniowe. Pod koniec roku będziemy też organizować 30 - lecie Relaksu

Jakub Adamczyk
MKS Lubartów

- W zeszłym roku pilotażowo zorganizowaliśmy I Mistrzostwa Lubartowa w Wyciskaniu Sztangi Leżąc, w tym roku chcemy zorganizować II edycję. To będą zawody dla miłośników sportów siłowych. Będzie podział na kategorie wiekowe i wagowe. Wbrew pozorom, że sporty siłowe są tylko dla mężczyzn, kobiety też podnoszą ciężary. Będzie specjalna kategoria dla pań. Chcemy zorganizować zawody jeszcze w okresie przedwakacyjnym, pewnie odbędą się u nas w klubie. Chcemy zakupić na tę okazję nowy sprzęt, więc przyda się nam dotacja, za którą dziękujemy. Chcemy zaprosić gościa specjalnego. Myślimy, żeby rozszerzyć te zawody na całe województwo, ale na razie zorganizujemy Mistrzostwa Lubartowa

Ryszard Trybalski
prezes UTW

- Senior aktywny fizycznie to zadania związane z aktywnością fizyczną, gimnastyka korekcyjna dostosowana do potrzeb i możliwości naszych słuchaczy. To także ćwiczenia na basenie oraz nauka pływania. Część słuchaczy UTW nie umie pływać lub ich umiejętności nie dają poczucia bezpieczeństwa w wodzie. Na życzenie słuchaczy będą też zajęcia z jogi. Lubartowski Senior w Podróży to działania mające zbliżyć ludzi, bo wspólne wyjazdy bardzo zbliżają. Jednym z celów UTW jest wyciągnięcie seniorów z domu, uchronienie ich przed samotnością. Drugi cel to cel ściśle poznawczy. Wielu słuchaczy nie było jeszcze w wielu miejscach naszego kraju. Planujemy wycieczki: dwudniową Kraków - Wieliczka - Tarnów i po raz pierwszy trzydniową, w Bieszczady. Seniorze Trenuj Umysł to m.in. lektoraty z języków obcych, treningi pamięci prowadzone przez profesjonalnego trenera przy zastosowaniu odpowiednich technik. Będą też zajęcia z rękodzieła artystycznego, które też zbliżają ludzi

Justyna Wereszczyńska
prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niech Się Serce Obudzi im. Jana Pawła II

- Projekt „W drodze do sprawniejszego życia" realizujemy co roku. Dużym powodzeniem cieszą się zajęcia z hipoterapii, to jest kontakt dzieci z żywym koniem, zajęcia odbywają się w stadninie, ale też kontakt z naturą, bo zajęcia odbywają się w lesie. Dzieci uczą się samodzielności, decyzyjności, bo jest obiad, który muszą sobie same zamówić. Jest malarstwo, kolaże, zajęcia perfumeryjne, robi się mydełka. Trochę zasmuciła mnie wysokość dotacji, bo angażujemy własne środki, własnych wolontariuszy. To są bardzo potrzebne zajęcia

Krzysztof Wiącek
prezes Stowarzyszenia Hospicjum św. Anny

Większość dotacji przeznaczymy na wyżywienie pacjentów, jak co roku około 15 tys. zł przeznaczymy na obowiązkowy przegląd sprzętu medycznego. Co roku musi przejść weryfikację, koszty są duże. Dziękujemy komisji, która przyznała nam dotację, burmistrzowi, wszystkim, którzy wspierają nasze hospicjum. Angażują się w to już nie setki, a tysiące ludzi, nie tylko z Polski, otrzymujemy wsparcie z całego świata

Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej		
Organizacja pozarządowa	**Zadanie**	**Dotacja**
Aktywny Lubartów, Stowarzyszenie Wspierające Sport i Rekreację	Ogólnopolskie Zawody w Kolarstwie Grawitacyjnym Pumptrack Lubartów	3000 zł
Aktywny Lubartów, Stowarzyszenie Wspierające Sport i Rekreację	Przekraczaj granice	3000 zł
Aktywny Lubartów, Stowarzyszenie Wspierające Sport i Rekreację	Liga Halowej Piłki Nożnej - IV edycja	3000 zł
ALWERNIA. Franciszkańskie Dzieło Promocji Młodzieży i Rodziny	XII Bieg Pokój i Dobro	5000 zł
Forum Aktywności Sportowo Turystycznej FAST	Pływać każdy może	4000 zł
Lubelskie Stowarzyszenie Sportów Bilardowych	Mistrzostwa Lubartowa w Pool Bilard - Grand Prix Lubelszczyzny 2025	1500 zł
MKS Lewart AGS	Organizacja Ogólnopolskiego Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Miasta Lubartów 2025	3500 zł
MKS Lubartów	II Mistrzostwa Lubartowa w wielokrotnym wyciskaniu sztangi leżąc	2000 zł
Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niech się serce obudzi	W drodze do sprawniejszego życia	5000 zł
Turystyka i krajoznawstwo		
Klub Aktywnych ART-FIT	Rajdy Nordic Walking- Lubartów i okolice	2000 zł
MKTR Relaks	RELAKS dla mieszkańców Lubartowa	4500 zł
Działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym		
Polski Związek Emerytów,Rencistów i Inwalidów, Oddział Rejonowy w Lubartowie	Aktywny Senior z Lubartowa poznaje kraj	17 000 zł
Polski Związek Emerytów,Rencistów i Inwalidów, Oddział Rejonowy w Lubartowie	Integracja i edukacja Seniorów w Lubartowie	10 000 zł
MKTR Relaks	Biebrza dla aktywnych seniorów	3000 zł
Uniwersytet Trzeciego Wieku	Senior aktywny fizycznie	11 000 zł
Uniwersytet Trzeciego Wieku	Lubartowscy seniorzy w podróży - poznajemy nowe miejsca i ludzi	12 500 zł
Uniwersytet Trzeciego Wieku	Seniorze, trenuj umysł	13 000 zł
Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego		
ALWERNIA. Franciszkańskie Dzieło Promocji Młodzieży i Rodziny	Kapucynalia - Festyn Rodzinny 2025	4000 zł
Lubartowskie Towarzystwo Muzyczne	XIII Festiwal Muzyki Kameralnej SEMPRE	8 000 zł
Lubartowske Towarzystwo Regionalne	LUBARTÓW I ZIEMIA LUBARTOWSKA, publikacja książkowa	6000 zł
OSP w Lubartowie	Wspólne wieczory na rynku, czyli muzyczne spotkania z orkiestrą przy świetle księżyca	2 000 zł
OSP w Lubartowie	Przygotowanie, organizacja i udział orkiestry w koncertach, festiwalach, przeglądach i innych przedsięwzięciach kulturalnych	30 000 zł
Stowarzyszenie Sąsiedzi	Powitanie Lata - Muzyczne Zakończenie Święta Roweru	11 000 zł
Podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskie] i kulturowej		
Lubartowskie Towarzystwo Regionalne	Lubartowske Towarzystwo Regionalne 70 lat dla Lubartowa	6 000 zł
Ochrona i promocja zdrowia, w tym działalność lecznicza		
Lubartowskie Stowarzyszenie Hospicjum Św. Anny	Razem możemy więcej	50 000 zł

Wystawa prac seniorów w Lubartowskim Ośrodku Kultury

Na wystawie pokazano prace seniorów uczestniczących na zajęcia prowadzone przez Małgorzatę Korneluk (trzecia z lewej). Autorzy prac to: Lidia Zaniewicz, Anna Radomska, Lech Polak, Grażyna Świć, Bożenna Kapusta, Zbigniew Filipowicz, Grażyna Matczuk, Barbara Dybała, Stanisław Schabowski, Grażyna Małecka

Na wystawie znalazło się 118 prac

„Sztuka łączy pokolenia" to tytuł wystawy, którą otwarto 8 marca w LOK. Seniorzy w LOK pracują pod kierunkiem instruktorki Małgorzaty Korneluk. Prowadzi ona zajęcia z seniorami od siedmiu miesięcy. Dzisiaj w galerii LOK otwarto wystawę prac plastycznych, głównie malarskich, wykonanych przez uczestników zajęć. Na wystawie znalazło się 118 prac.

Marcin Kusyk

Anna Radomska

Zaczęłam razem z grupą. Przyszłam, bo miałam już takie zainteresowania co do rysunku, ale się wahałam. W końcu zdecydowałam się i nieźle mi to wychodzi. Pani Małgorzata dużo nam pomaga, dużo nam pokazuje. Będziemy malować dokąd się da

Lech Polak

- W zajęciach uczestniczę od ubiegłego roku, od jesieni. Wybrałem sobie malarstwo: spróbujemy! Dzięki świetnej naszej pani, na którą mówię Mistrz Małgorzata mamy takie wyniki

LUB

eprasa.pl 352ec0bdcb

Gminny Dzień Kobiet w Nowodworze

Panie z gminy Lubartów spędziły sobotnie popołudnie w Szkole Podstawowej im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Nowodworze. Zorganizowano tam obchody Dnia Kobiet.

Najpierw panowie kierujący gminą: wójt Jarosław Budka, zastępca Krzysztof Dudziński i przewodniczący Rady Gminy Mariusz Goluch wręczyli róże wszystkim obecnym na sali kobietom. Wójt wręczył osobiście bukiet dyrektor szkoły Agnieszce Małysce. Złożył życzenia wszystkim paniom.

Potem przyszła kolej na występy artystyczne. Wystąpili utalentowani uczniowie szkoły, kulminacyjnym punktem był występ kabaretu FiFa -RaFa.

Marcin Kusyk

Fot. Marcin Pawłowski

Bohaterki święta i wójt Jarosław Budka

Uczestniczki gminnego Dnia Kobiet

Fot. Marcin Pawłowski

Występ uczniów szkoły w Nowodworze

Występ uczniów II LO dla seniorów w PCK w Lubartowie

Z okazji Dnia Kobiet młodzież z II LO przygotowała program artystyczny, który zaprezentowała w przededniu tego święta dla seniorów w lubartowskim oddziale PCK. Repertuar zawierał monologi i wiersze wchodzące w skład spektaklu „Kobiecy portret", który Kawiarnia Poetów niedawno wystawiła podczas wieczorku poetyckiego w II LO. Recytatorki wygłosiły również wiersze, których interpretację nagrodziło jury 43. Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Poezji Józefa Czechowicza i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego

Anioły z II LO z wizytą w DPS w Jadwinowie

- 8 marca uczennice naszego szkolnego wolontariatu Anioły z II LO: Maja Szczęch, Zuzanna Aftyka, Wiktoria Łukasiewicz, Amelia Dados i Gabriela Kopeć wraz z panią Justyną Świderską-Niedobit odwiedziły panie mieszkające w Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Jadwinowie - informuje II LO. Wolontariuszki wręczyły im własnoręcznie wykonane ozdoby w kształcie kwiatów i upominki z okazji Dnia Kobiet

LUB

W Niedźwiadzie drożej za odbiór odpadów

Od 1 kwietnia w gminie Niedźwiada wejdą w życie nowe stawki za odbiór odpadów komunalnych.

Decyzja zapadła 25 lutego na sesji Rady Gminy Niedźwiada.

Dlaczego stawki muszą wzrosnąć, wyjaśniał na sesji Piotr Tarnowski, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Inwestycji

- W 2024 r. gmina za gospodarowanie odpadami komunalnymi musiała dopłacić z budżetu 64 000 zł. W tym roku przewidywana kwota dopłaty wynosi około 136 000 zł. Są różne powody tej dopłaty, którą będziemy musieli z budżetu gminy dołożyć. Przede wszystkim wzrost ilości odpadów. Sumarycznie wzrost wszystkich frakcji, ale też bardzo duży wzrost ilości odpadów zmieszanych. To wszystko powoduje wzrost kosztów, które ponosimy na rzecz PGK, który odbiera od nas odpady komunalne. Oni też dorzucają z każdym rokiem nowy cennik odpadów. W związku z tym wzrost kosztów będzie na tyle duży, że spowoduje deficyt w budżecie właśnie w tej wielkości, czyli około 136 000 zł. Oczywiście jako gmina będziemy robić wszystko, żeby ten deficyt był jak najniższy na koniec roku. Tu wielki apel do państwa radnych i sołtysów, żebyśmy wspólnie podjęli kroki, które ten deficyt zmniejszą, np przez edukację ekologiczną mieszkańców. Ja chętnie wytłumaczę, jak ważna jest segregacja i jak ona wpływa na nasz budżet - mówił kierownik.

Za projektem uchwały głosowało 13 radnych, wszyscy obecni na sesji.

O ile drożej?

Nowe stawki będą obowiązywały od 1 kwietnia.

Nieruchomości do 5 osób: 17 zł miesięcznie od jednego mieszkańca w przypadku kompostowania bioodpadów (było 13 zł); 22 zł miesięcznie od jednego mieszkańca w przypadku niekompostowania bioodpadów (było 16 zł).

Nieruchomości od 6 osób: 16 zł miesięcznie od jednego mieszkańca w przypadku kompostowania bioodpadów (było 12 zł); 21 zł miesięcznie od jednego mieszkańca w przypadku niekompostowania bioodpadów (było 15 zł).

W przypadku, gdy właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny stawka opłaty podwyższonej wyniesie: 66 zł miesięcznie od jednego mieszkańca (nieruchomości do 5 osób); 63 zł miesięcznie od jednego mieszkańca (nieruchomości od 6 osób). Za odbiór odpadów, gdy właściciel nie zbierał ich w sposób selektywny, opłata wynosiła 35 zł.

Marcin Kusyk

Pożar w Łucce

OSP Wólka Rokicka wyjechała na akcję 4 marca około godz. 17:39. Doszło do pożaru sadzy w przewodzie kominowym jednego z domów w Łucce. Pożar gasiły zastępy JRG Lubartów i OSP KSRG Wólka Rokicka

eprasa.pl 352ec0bdcb

Piłkarki ręczne z „Chopina" na podium w zawodach rejonowych

Pod koniec lutego tuż przed feriami w Puławach odbyły się Mistrzostwa Rejonu w Piłce Ręcznej Dziewcząt, w których jako Mistrzynie Powiatu wzięły udział szczypiornistki z ZS nr 2 w Lubartowie.

Po bardzo wyrównanej, zaciętej i pełnej emocji walce dziewczęta uplasowały się na drugim miejscu. Skład drużyny dziewcząt: Białek Maryla, Budzyńska Julia, Czyżyk Kinga, Mieśnik Diana, Mitura Emilia, Osior Julia, Sieńczak Natalia, Szymoniuk Gabriela, Woźniak Amelia. Opiekun - Beata Sajda.

Uczniowie RCEZ w Lubartowie na konkursie IPN

Uczniowie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie wzięli udział w Turnieju wiedzy historycznej zorganizowanym przez IPN Oddział w Lublinie pt. „My nigdy nie poddamy się". Konkurs dotyczył Żołnierzy Wyklętych. Konkurencja była silna, uczestniczyło w nim 120 uczniów ze szkół województwa lubelskiego. - RCEZ reprezentowała grupa uczniów z kilku klas technikum zawodowego, klasy ekonomistów reprezentowali Anna Skomorowska i Jakub Osiej 3 TEk, Martyna Kozłowska 4TEK, Dominika Brzezowska, Łukasz Buczyński i Kamil Babiak 5TEK, klasy elektroników reprezentowali Filip Mareczko 3TE, Bartłomiej Grzeszczak 4TE, zaś mechaników Kamil Bartoszek 3TM - informuje RCEZ.

Reprezentanci RCEZ w Lubartowie

Uczestnicy byli podzieleni na dwuosobowe zespoły. Nagrody zdobyło pięć najlepszych, w tym na piątym miejscu Filip Mareczko z 3TE i Bartłomiej Grzeszczak z 4TE z lubartowskiego RCEZ. Opiekunem uczniów była nauczycielka historii Ewa Dziadko.

Marcin Kusyk

Aktywni Młodzi z RCEZ. Grant dla wolontariuszy

5 marca przedstawiciele szkolnego wolontariatu w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie: Julia Dudek, Kinga Granat i Bartosz Wójtowicz odebrali od Stowarzyszenia Aktywny Dialog grant przyznany na realizację zadania publicznego „Aktywni Młodzi" finansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności w ramach Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy. W ramach programu będzie realizowany w szkole z inicjatywy i we współpracy z Fundacją Drwala Projekt pn. „Wolontariat w Akcji - Rozwiń skrzydła".

Dwie tenisowe drużyny z ZS 2 na podium

3 marca odbyły się Mistrzostwa Powiatu Lubartowskiego w Drużynowym Tenisie Stołowym Dziewcząt i Chłopców. Mecze rozegrano systemem „każdy z każdym" do trzech wygranych gier. Gry rozgrywane były do dwóch wygranych setów. Dziewczęta z ZS nr 2 w Lubartowie zajęły w zawodach II miejsce, a chłopcy I miejsce. Obie drużyny awansowały do kolejnego etapu, jakim są Mistrzostwa Rejonu, które już w najbliższy piątek odbędą się w Rykach.

Sukcesy II LO w Lubartowie

Szkolny etap Ogólnopolskiej Olimpiady Retorycznej organizowanej już drugi raz przez KUL przeszli w II LO Agata Bąćławek z 2a i Bartosz Guz z 3a. Oboje wzięli udział w eliminacjach okręgowych 18 stycznia.
- Wystąpienie retoryczne Agaty dotyczyło rapu jako formy poezji współczesnej, zaś Bartek mówił o swojej pasji, o piłce nożnej, ale w szerokim kontekście wspólnotowym. Bartosz przygotowuje się już do finału, który odbędzie się na KUL 11 kwietnia

Ogólnopolska Olimpiada Retoryczna, Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji Józefa Czechowicza i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Olimpiada o Indeks AGH - to konkursy, w których sukcesy odnoszą uczniowie II LO.

Marcin Kusyk

Gabriela Kopeć z klasy III g oraz Zuzanna Kopciuch z klasy II c znalazły się w ścisłym gronie zwycięzców, a Zuzanna Gruda z klasy III i otrzymała wyróżnienie w 43. Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Poezji Józefa Czechowicza i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego - informuje II LO.
Gabriela Kopeć i Zuzanna Kopciuch wystąpią teraz w eliminacjach ogólnopolskich, które odbędą się 13 marca w Młodzieżowym Domu Kultury „Pod Akacją" w Lublinie

Uczniowie klasy III A Dawid Górny i Aleksander Ulma odnieśli kolejny sukces w Ogólnopolskiej Olimpiadzie o Diamentowy Indeks AGH - informuje II LO w Lubartowie.
Obaj zakwalifikowali się do etapu centralnego olimpiady: Dawid z fizyki, a Aleksander z matematyki i fizyki. 22 i 23 marca okaże się, czy uda im się zdobyć indeks AGH

LUB

eprasa.pl 352ec0bdcb